Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, sobota 19 września 1964 roku

Rok XIX

Nr 224 (5533)

Cesarz Etiopii Haile Selassie I zwiedził Kraków i Oświęcim

W piątek, w drugim dniu pobytu w Polsce — cesarz Etiopii, Haile Selassie wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził Oświęcim i Kraków.

W podróży towarzyszy cesarzowi przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab.

Po zwiedzeniu terenu b. obozu hitlerowskiego w Oświęcimiu cesarz złożył wieniec pod Ścianą Śmierci przy bloku nr 11, a następnie wpisał się do księgi pamiątkowej.

„Oświęcim to przestroga dla całej ludzkości. Wyrażam głęboką nadzieję, że tak straszne zbrodnie nie będą już nigdy popełnione na ziemi".

Serdeczna rozmowa

Cesarz Haile Selassie w rozmowie z przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem.
CAF — fot. Dąbrowiecki

500 referatów naukowych polskich chemików na kongresie w Warszawie

Ponad 500 referatów naukowych prezentowanych przez Polskę na 35 Międzynarodowym Kongresie Chemii Przemysłowej, który w sobotę zakończy obrady w Warszawie — stanowi bogatą ilustrację osiągnięć naszej chemii.

To wielkie międzynarodowe spotkanie chemików z 25 krajów jest zresztą doskonałą okazją nie tylko do pokazania naszych zdobyczy w tej dziedzinie, ale także do zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami nauki i wytwórczości chemicznej na świecie.

Specjaliści zagraniczni z 24 krajów przedstawiają bowiem w Warszawie 300 referatów naukowych, kilkadziesiąt z nich wygłoszono w 14 sekcjach i na 2 sesjach plenarnych w piątek — w trzecim dniu obrad kongresu.

W piątek w godzinach wieczornych przewodniczący Komitetu Honorowego XXXV Międzynarodowego Kongresu Chemii Przemysłowej — minister przemysłu chemicznego Antoni Radliński wydał w salach Urzędu Rady Ministrów przyjęcie dla uczestników kongresu.

Na przyjęcie przybyli: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jędrychowski i przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusz Szyr, a także przedstawiciele licznych resortów gospodarczych i świata nauki.

ROZMOWA Chruszczowa i Mikojana z prezydentem Indii

W piątek na Kremlu odbyła się rozmowa premiera Chruszczowa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikojana z prezydentem Indii Radhakrishnanem.

Podczas przyjacielskiej rozmowy, która przebiegała w serdecznej atmosferze kontynuowano wymianę poglądów na zagadnienia stanowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Ponowne spotkanie w sprawie przepustek

W piątek doszło do ponownego spotkania w Berlinie przedstawicieli senatu zachodnioberlińskiego i rządu NRD, Korbera i Wendta, w sprawie zawarcia porozumienia w kwestii przepustek dla ludności Berlina zachodniego, pragnącej odwiedzić swych krewnych w stolicy NRD.

Rzecznik rządu bońskiego, von Hase, zapowiedział w piątek na konferencji prasowej, że rząd NRF zajmie się w najbliższą środę stanem rokowań w sprawie przepustek.

Po pirackiej napaści

Statki hiszpańskie będą płynąć na Kubę

Jak donoszą z Madrytu, hiszpański minister handlu, Alberto Ullastres, oświadczył w piątek na konferencji prasowej, że Hiszpania będzie nadal utrzymywała stosunki handlowe z Kubą. Statki wiozące towary będą pływały pod flagą hiszpańską i pod flagami innych krajów.

Korespondent Agencji Reutera podaje, że piracka napaść na statek „Sierra Aranzazu" budzi nadal żywe zainteresowanie opinii publicznej i prasy.

Światowe Forum Młodzieży w Moskwie

Piątkowe poranne posiedzenie Światowego Forum Młodzieży w Moskwie rozpoczęło się z opóźnieniem od polemicznych wystąpień proceduralnych delegatów KRL-D, DRW i Południowej Rodezji. Kwestionowali oni m. in. postanowienia dotyczące trybu udzielania głosu poszczególnym mówcom i limitu czasu.

W debacie pierwsza zabrała głos przedstawicielka młodzieży południowego Wietnamu, Nguyen Thi Binh. Wezwała ona forum, aby zdecydowanie potępiło agresję USA w południowym Wietnamie i zażądało od Stanów Zjednoczonych przerwania haniebnej wojny.

Delegat Algierii, Szemidi, wygłosił referat na temat problemów niezawisłości gospodarczej krajów rozwijających się.

Delegat francuski, Michel Gerard, wygłosił referat, w którym stwierdził m. in., że ruch przeciwko kolonializmowi o wyzwolenie narodowe „przyczynił się do przyspieszenia rozpadu systemu imperialistycznego, a obecnie sprzyja walce o pokój i o socjalizm".

Katastrofa samolotu

W czwartek w angielskim hrabstwie Yorkshire rozbił się ćwiczebny samolot odrzutowy. Pilot zginął na miejscu.

Delegacja Wojska Polskiego w podróży po Węgrzech

Przebywająca na Węgrzech na zaproszenie ministra obrony narodowej WRL, generała pułkownika Lajosa Czinege delegacja Wojska Polskiego, której przewodniczy marszałek Marian Spychalski, udała się 18 bm. w trzydniową podróż po kraju.

W pierwszym etapie podróży delegacja odwiedziła wyróżniającą się w szkoleniu bojowym i politycznym jednostkę wojskową w jednej z miejscowości pod Budapesztem.

Marszałek Spychalski przekazał dla jednostki na ręce dowódcy m. in. paterę ozdobioną odznaką kościuszkowską oraz wiele książek ilustrujących walkę wojska polskiego z faszyzmem. Marszałek wręczył również 10 przodującym żołnierzom jednostki polskie odznaki wzorowego żołnierza.

Chcemy, aby pisarze swoją twórczością pomagali w rozwiązywaniu wszystkich problemów związanych z rozwojem kraju

Przemówienie Wł. Gomułki na XIV Zjeździe ZLP

SZANOWNI DELEGACI!

Pozwólcie, że na wstępie, złożę podziękowanie zarządowi waszego związku za zaproszenie na zjazd, za umożliwienie mi wzięcia udziału w waszych obradach. Pragnę przede wszystkim przekazać wam, jako reprezentacji ogółu polskich literatów, serdeczne pozdrowienia w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii oraz w imieniu własnym.

Obecny wasz zjazd jubileuszowy w Lublinie, w mieście, w którym startowała do życia odrodzona Polska, przywołuje w naszej pamięci ten czas, gdy postępowe pisarstwo polskie, wierne swej tradycji i posłannictwu, opowiedziało się po stronie ludu pracującego, po stronie demokracji socjalistycznej, stało się współuczestnikiem budowy Polski, w jej nowym kształcie społecznym i narodowym, w jej nowych, sprawiedliwych granicach.

Ludzie pióra stali się współuczestnikami tej budowy i przebudowy we właściwej wam dziedzinie działalności, w sferze życia duchowego, którego delikatna materia trudniej poddaje się przemianom niż ekonomiczno-techniczna baza życia społecznego. Rewolucja socjalistyczna głęboko przeobraziła nasz kraj, naszą strukturę społeczną, naszą geografię gospodarczą i życie codzienne narodu, wybitnie pomnożyła siły Polski. I jeśli jednocześnie z tym dokonała się ogromnie doniosła rewolucja kulturalna, to bezspornie jest to w wielkiej mierze rezultat twórczości postępowych i rewolucyjnych pisarzy polskich, ich pracy nad kształtowaniem nowej wyobraźni narodu, rezultat upowszechnienia najcenniejszych wartości jego literatury i sztuki. Płody tej rewolucji kulturalnej, która wzbogaciła życie duchowe wszystkich warstw i środowisk naszej społeczności należą do największych osiągnięć 20-lecia Polski Ludowej. Literatura i sztuka dostępna w poprzednich okresach naszej historii tylko niewielkiej części społeczeństwa stała się w ciągu tych lat dobrem ogółu, własnością wielomilionowych rzesz ludowych, wyniesionych przez socjalizm do nowego, lepszego życia, wykształconych w naszych szkołach i uczelniach, wprowadzonych do sal kinowych, teatralnych i koncertowych, do muzeów, bibliotek, domów kultury, klubów książki i prasy.

W ciągu jednego 20-lecia, po głębokich ranach zadanych kulturze przez wojnę, Polska Ludowa zrzuciła smutne dziedzictwo analfabetyzmu i półanalfabetyzmu blisko połowy narodu. Kształci dziś 70 — 80 proc. młodzieży po 7 latach szkoły podstawowej, w szkołach średnich i zawodowych, wykształciła w szkołach wyższych 4 razy więcej specjalistów wszystkich dziedzin, niż w 20-leciu międzywojennym, wydała 4,5 raza więcej książek z literatury pięknej czy naukowej i to nieporównanie bardziej wartościowych, dysponuje 130 milionami tomów w bibliotekach publicznych, tj. zasobem 6,5 raza większym niż przed wojną.

Czy wielkie środki materialne, które na te cele przeznacza państwo, a także wasze twórcze wysiłki były i są dostateczne? Nie ma w naszym kraju takiej dziedziny życia, w której na podobne pytanie moglibyśmy dać odpowiedź twierdzącą. Inaczej być nie może w sytuacji, gdy postawiliśmy przed sobą i pomyślnie realizujemy zadanie wygrania wyścigu z historią, zlikwidowania opóźnień i zaniedbań paru poprzednich pokoleń, podniesienia Polski do poziomu najwyżej rozwiniętych krajów naszego kontynentu. W każdej sferze życia niesłychanie szybko rosnące potrzeby, tak materialne jak i duchowe, wyprzedzają możliwości ich zaspokojenia. Takie jest prawo rewolucyjnych przeobrażeń w obecnej ich fazie.

Dlatego też jesteśmy jak najdalsi od stanu samozadowolenia. Zawsze widzimy przed sobą więcej do zrobienia, niż wszystko co dotąd zrobiliśmy.

W żadnym okresie naszej przeszłości pisarz polski nie miał tak szerokiego pola działania i tworzenia, tak wielkiego audytorium chłonnych, spragnionych prawdy, piękna i szlachetnych wzruszeń widzów i czytelników, jak dzisiaj w warunkach stworzonych przez socjalizm w naszym kraju.

Ale też w żadnym okresie naszej przeszłości nie była większa społeczna odpowiedzialność pisarza za te wartości ideowe, moralne i artystyczne, które przez swą twórczość przekazuje do upowszechnienia. Waga tej odpowiedzialności określana jest nieporównanie szerszym zasięgiem życia kulturalnego jaki nadaje dziś twórczości masowe czytelnictwo, radio, film i telewizja, a także i przede wszystkim cechującą nasze czasy skalą przeobrażeń w życiu i świadomości społeczeństwa polskiego.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Władysław Gomułka i Zenon Kliszko — gośćmi XIV Zjazdu Związku Literatów Polskich

Sejm pisarzy polskich obraduje w Lublinie

Po 20 latach, jakie minęły od pierwszego w wyzwolonej Polsce zjazdu pisarzy w Lublinie, stolica Lubelszczyzny ponownie gości dzisiaj ludzi pióra z całego kraju, którzy zebrali się tu 18 bm. na swoim XIV Zjeździe. Jak każdy zjazd pisarzy, tak i obecny, stanowi doniosłe wydarzenie w życiu kulturalnym naszego kraju; lubelski sejm pisarzy, zbiegający się z 20-leciem Polski Ludowej ma szczególne znaczenie — dokona bowiem podsumowania bogatego dorobku literatury polskiej minionego 20-lecia.

W zjeździe uczestniczy stu delegatów ze wszystkich środowisk literackich kraju, a także liczna grupa pisarzy, którzy zjechali do Lublina przysłuchiwać się obradom.

Na zjazd przybyli: I sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka** i członek Biura Politycznego KC PZPR — **Zenon Kliszko.** Obecni są także: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **Wincenty Kraśko,** minister kultury i sztuki — **Tadeusz Galiński,** sekretarz CRZZ — **Czesław Wiśniewski.**

W zjeździe polskich pisarzy biorą udział ich koledzy po piórze z bratnich krajów socjalistycznych — **Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Mongolii, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.**

Zjazd otwiera o godzinie 10 prezes ZLP Jarosław Iwaszkiewicz witając serdecznie przedstawicieli kierownictwa partyjnego. Pisarze witają długotrwałymi oklaskami Władysława Gomułkę i Zenona Kliszkę.

Przewodnictwo obrad obejmuje Julian Przyboś, który przed 20 laty właśnie w Lublinie został wybrany pierwszym po wojnie prezesem Związku Literatów Polskich.

Minutą ciszy zebrani uczcili pamięć zmarłych w ostatnich latach pisarzy — Marcjanny Fornalskiej, Poli Gojawiczyńskiej, Gustawa Morcinka, Stanisława Piętaka, Aliny Świderskiej, Teofila Wojeńskiego i innych.

Następnie w imieniu władz i społeczeństwa Lubelszczyzny wita uczestników zjazdu **Władysław Kozdra.**

Głos zabiera prezes ZLP **Jarosław Iwaszkiewicz** wygłaszając referat poświęcony roli pisarzy w rewolucji kulturalnej i działalności ZLP. (Omówienie referatu podajemy oddzielnie).

Po referacie prezesa ZLP przemówienie wygłosił **Władysław Gomułka.** Przemówienie I sekretarza KC PZPR zgromadzeni pisarze przyjęli gorącymi oklaskami. (Tekst przemówienia Wł. Gomułki podajemy oddzielnie).

Popołudniowe obrady pierwszego dnia Zjazdu Literatów w Lublinie rozpoczęło wystąpienie sekretarza Związku Pisarzy Radzieckich **Gieorgija Markowa,** który przekazał uczestnikom zjazdu serdeczne pozdrowienia od pisarzy radzieckich.

Pozdrowienia i życzenia owocnych obrad przekazał zjazdowi również sekretarz Związku Pisarzy Czechosłowackich — **Jirzi Sotala.**

W dyskusji zjazdowej zabrali głos: **Waldemar Babinicz, Przemysław Bystrzycki, Tadeusz Hołuj, Eugeniusz Kabatc, Stefan Kisielewski, Janusz Krasiński, Zygmunt Lichniak, Alfred Łaszowski, Władysław Machejek, Jerzy Putrament i Stefan Żółkiewski.**

W naszym wysiłku twórczym leży sprawa wzmożenia autorytetu pisarzy

Referat sprawozdawczy prezesa ZLP J. Iwaszkiewicza (Omówienie)

Na wstępie Jarosław Iwaszkiewicz przypomniał najważniejsze wydarzenia pierwszych lat po wyzwoleniu, kiedy wraz z odrodzoną państwowością polską przeżywała renesans nasza literatura. Stopniowo organizowały się środowiska literackie, powstawały w całym kraju oddziały Związku Literatów Polskich. Były to lata, kiedy wielu pisarzy nosiło jeszcze mundury wojskowe. Mówca charakteryzuje następnie znaczenie kolejnych powojennych zjazdów pisarzy, mówi o roli, jaką odegrały w życiu środowisk pisarskich i rozwoju literatury polskiej.

W dalszym ciągu referatu Jarosław Iwaszkiewicz omawia szereg spraw organizacyjnych i informuje o realizacji postulatów zgłoszonych na ostatnim zjeździe w 1962 roku. Wnioski te dotyczyły m. in. sprawy miesięcznika, poświęconego poezji, zwiększenia liczby tytułów i przydziału papieru na wydawnictwa z dziedziny literatury pięknej, powołania specjalnej komisji związkowej d/s wydawniczych, roztoczenia opieki nad młodzieżą literacką. Wszystkie te wnioski zostały już bądź to załatwione,

(A) Dalszy ciąg na str. 2

List Ikedy do Chruszczowa

W Moskwie opublikowano tekst listu premiera Japonii, Ikedy, do premiera ZSRR Chruszczowa. Stanowi on odpowiedź na list szefa rządu radzieckiego wręczony premierowi Ikedzie przez A. Mikojana podczas wizyty radzieckiej delegacji parlamentarnej w Japonii w maju br.

W liście swym H. Ikeda podkreśla, iż oficjalna wymiana delegacji parlamentarnych świadczy „o umocnieniu przyjaznych stosunków między obu krajami".

List podkreśla konieczność zawarcia traktatu pokojowego między Japonią i Związkiem Radzieckim, co „stworzyłoby trwałe podstawy dla przyjaźni i dobrego sąsiedztwa między obu krajami".

Referat sprawozdawczy prezesa ZLP
Jarosława Iwaszkiewicza

(A) Dokończenie ze str. 1

bądź też są w trakcie załatwiania. Jeżeli chodzi o sytuację materialną pisarzy, mówca wymienia: konwencję autorską, fundusz literatury oraz sprawy emerytur. Omawiając te sprawy, Jarosław Iwaszkiewicz przypomina, że były one przedmiotem rozmów z członkami kierownictwa partii i rządu.

Jest rzeczą zrozumiałą — podkreślił prezes ZLP — że wymienione wyżej sprawy nie były jedynymi, które absorbowały zarządy członków związku.

Wiele miejsca w swoim referacie poświęcił Jarosław Iwaszkiewicz problemom polityki wydawniczej, przypominając, że Zarząd Główny ZLP starał się o zapewnienie środowiskom twórczym maksymalnego wpływu na plany wydawnicze. Związek wpływał także i na samą twórczość pisarzy. Mówca wymienia tu organizowanie spotkań środowiskowych poświęconych dyskusjom nad poszczególnymi utworami. Przypomina akcję literatów na Ziemiach Zachodnich, zwłaszcza na Opolszczyźnie i Mazurach, przeciwdziałającą rewizjonistycznej propagandzie zachodnioniemieckiej. Powołano do życia kluby literackie w Olsztynie i Opolu, które potem przerodziły się w oddziały związku. Ta akcja przyczyniła się do rozbudzenia życia literackiego tamtych regionów. Dużego znaczenia i rozgłosu nabrały w ostatnich latach zjazdy pisarzy Ziem Zachodnich, z których zwłaszcza ostatni — poznański odegrał specjalną rolę we współczesnym zaangażowanym politycznie ruchu literackim.

W dalszej części swego referatu Jarosław Iwaszkiewicz mówił o popularyzacji literatury, zwłaszcza współczesnej i o roli spotkań autorskich. Ciekawe są tu przytoczone liczby, wskazujące na nieustanny wzrost spotkań pisarzy z czytelnikami: w woj. krakowskim, które stoi na pierwszym miejscu pod tym względem, odbyło się w ciągu półtora roku blisko 850 spotkań pisarzy z czytelnikami, we Wrocławiu takich spotkań było blisko 800, a w Łodzi i Poznaniu po 400. W całym kraju odbyło się takich spotkań około 5 tysięcy. Jest to bardzo poważna cyfra. Prezes ZLP mówił następnie o rozwijaniu się także innych form spotkań zarówno wewnątrz organizacji związku jak też kontaktów środowisk pisarskich z innymi organizacjami, stowarzyszeniami i związkami.

W wyniku współpracy komisji młodzieżowej przy ZLP z młodzieżowymi organizacjami społecznymi — ZMS, ZMW i ZSP utworzony został fundusz literacki im. Tadeusza Borowskiego, przeznaczony m. in. na wyjazdy zagraniczne młodych literatów. Komisja młodzieżowa sprawuje opiekę nad klubami i grupami literackimi przy organizacjach młodzieżowych. Przy Związku Literatów działa obecnie 12 kół młodych, z których większość powstała na przełomie 1962/63 r. Komisja czyniła i czyni usilne starania o stworzenie pisma dla młodych pisarzy.

Następnie prezes ZLP mówi o roli i zadaniach innych komisji działających przy Zarz. Gł. ZLP — dokumentacyjnej, interwencyjnej i wydawniczej. Przy tej okazji poruszone zostały w referacie sprawy stosunków z Urzędem Kontroli Prasy. Komisja wydawnicza podjęła szereg inicjatyw zmierzających do przedyskutowania w Ministerstwie Kultury i Sztuki najistotniejszych problemów dotyczących sytuacji wydawniczej. Komisja przedłożyła ministrowi najważniejsze postulaty pisarzy. Materiał dostarczony przez komisję przyczynił się w niemałym stopniu do zwiększenia ilości papieru na wydawnictwa z dziedziny literatury pięknej.

Osobny rozdział referatu dotyczy realizacji międzynarodowych umów kulturalnych oraz kontaktów pisarzy polskich z pisarzami zagranicznymi. Prezes ZLP informuje m. in., że w roku bieżącym, na zasadzie nowych umów, po raz pierwszy mają wyjechać oficjalne delegacje Związku Literatów Polskich do Włoch i do Francji.

W dalszym ciągu Jarosław Iwaszkiewicz omawia stosunki pomiędzy władzami terenowymi a pisarzami. Przytacza przykłady dbałości rad narodowych o rozwój literatury swego regionu. Wymienia rady narodowe Wrocławia, Łodzi, Lublina i Krakowa. W innych województwach — stwierdza — sytuacja nie przedstawia się jednak tak dobrze.

W części końcowej swego referatu Jarosław Iwaszkiewicz mówi o problemach pracy literackiej oraz o niektórych zjawiskach charakterystycznych dla sytuacji naszej współczesnej literatury.

— Świadectwem naszej dzisiejszości — stwierdza — będzie nasze dzieło. Obfite, obszerne, urozmaicone — jest ono dowodem żywotności naszego narodu, owocem różnorodnych talentów, a zarazem pośrednim, lub bezpośrednim dowodem naszego wielkiego patriotyzmu.

I myślę także, że nie w wysiłku organizacyjnym, choć i ten jest potrzebny — ale w naszym wysiłku twórczym leży sprawa wzmożenia autorytetu pisarza. Istnieją projekty obwarowania godności pisarskiej ustawami, rozporządzeniami, statutami. Może to i jest potrzebne — ale autorytet pisarza polskiego leży nie w ustawie. Leży on w nim samym. Mówca wskazuje następnie na zjawisko wzrostu zainteresowania polską literaturą w świecie. — **Wysunięcie literatury polskiej na miejsce, jakie się jej od dawna w koncercie europejskim należy, zawdzięczamy pewnym zainteresowaniom politycznym. Oczywiście, to zainteresowanie byłoby czymś chwilowym, gdyby nie miało ono pokrycia w dziełach naszej literatury współczesnej, jak i w naszej tradycji literackiej.**

Zainteresowanie polską literaturą jest zjawiskiem trwałym. Wyraża się ono rzeczami konkretnymi: przekładami z prozy i poezji polskiej, wystawianiem polskich dramatów i sztuk teatralnych, słuchowisk i widowisk telewizyjnych — w rozmiarach zasadniczo przewyższających usus dotychczasowy. Śmiem stwierdzić także, że wielki sukces naszych filmów, oparty jest także w znacznej mierze na naszej współczesnej literaturze.

W krajach obozu socjalistycznego, wśród narodów Związku Radzieckiego nasza literatura współczesna wzbudza głębokie zainteresowanie, szacunek i poważanie.

Ten pozytywny fakt nie tylko musi wzbudzić w nas słuszne uczucie dumy, ale także wzmóc poczucie naszej odpowiedzialności. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z wagi naszego słowa, a przecież ma ono ogromne znaczenie nie tylko w sprawach naszego kraju, ma znaczenie międzynarodowe.

Mówca zaznacza, że zainteresowaniu, jakie wzbudza nasza literatura za granicą, sprzyjają niektóre pozycje piśmiennictwa polskiego, powstające poza granicami naszej ojczyzny.

Myślę także o naszych drogich przyjaciołach — tłumaczach pełnych entuzjazmu dla naszego piśmiennictwa i z tego miejsca ślę im na całym świecie gorące pozdrowienia.

Wzrastające znaczenie naszej literatury w świecie — mówi Jarosław Iwaszkiewicz — powinno nas napawać poczuciem odpowiedzialności i poczuciem dumy. Dumy, ale nie pychy. Literatura — to zawsze walka, to powinniśmy rozumieć wszyscy razem. Nasze wahania i walki — to nasz cały trud, to cała nasza wartość — bo nic wielkiego nie rodzi się bez błędów, trudów, smutków, rozczarowań, bo z tych ludzkich, arcyludzkich cierpień rodzi się światło.

A to, co my chcemy dać z siebie — głęboko wierzę w to, że wszyscy, nie tylko pisarze, ale wszyscy twórcy — to wypromienić owo światło, które będzie oświetlało sprawy dobre i złe i wskazywać drogę narodowi.

„Roboczy lunch" Ruska i Dobrynina

Sekretarz stanu USA Dean Rusk spotkał się w czwartek w Waszyngtonie z ambasadorem ZSRR w USA, Anatolem Dobryninem, na „roboczym lunchu", wydanym w Departamencie Stanu. W czasie 2-godzinnego spotkania omówiono szereg spraw interesujących oba kraje.

India: Wniosek o votum nieufności odrzucony

W piątek w Izbie Niższej parlamentu indyjskiego zakończyła się tygodniowa debata nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu Shastriego. Wniosek o votum nieufności został odrzucony trzystu siedmioma głosami przeciwko pięćdziesięciu.

Rozmawiamy z posłem E. Ajnenkielem

7 dni po Polsce
z francuskimi parlamentarzystami

W ubiegłym tygodniu przebywała w Polsce delegacja Komisji Finansów, Ekonomiki i Planu Zgromadzenia Narodowego Republiki Francuskiej, w składzie: Jean Paul Palewski (UNR), Louis Jaillon (Centrum Demokratyczne), Arthur Ramette (FPK) i Jacques Weinman (UNR-UDT — partia rządząca). Parlamentarzystom francuskim towarzyszył w ich 7-dniowej podróży po Polsce poseł Eugeniusz Ajnenkiel.

— Będąc niejako gospodarzem, gdyż Francuzi przyjechali na zaproszenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, miał pan poseł na pewno dużo okazji do wymiany zdań na temat systemu pracy i zakresu działania naszej i ich komisji...

— Na te tematy mówiliśmy wielokrotnie. Różnice są o tyle duże, że nasz budżet obejmuje całokształt gospodarki, u nich natomiast tylko administrację państwową i część, upaństwowioną, przemysłu. To siłą rzeczy wpływa na zakres działania. Różnica istnieje także w systemie debaty budżetowej.

— Czym najbardziej interesowali się francuscy parlamentarzyści w swej podróży po Polsce?

— Poza doświadczenia sejmowej komisji najwięcej uwagi poświęcali sprawie synchronizacji naszych planów z budżetem oraz stosunkom, jakie istnieją między poszczególnymi szczeblami władzy terenowej. Chodziło tu o zakres samodzielności władz miejskich czy powiatowych. Na ten temat odbyliśmy też 4 spotkania w ramach komisji w Warszawie, ilustrując je ponadto wycieczkami do: Krakowa, Katowic i Szczecina.

— To może już stereotypowe pytanie — ale... co im się w Polsce podobało?

— Oczywiście nasz rozmach w budownictwie, zapał, ruchliwość i... (co podkreślali niejednokrotnie) umiłowanie ojczyzny. A byli bardzo dociekliwi — o wszystko się dopytywali, wszystko pragnęli zobaczyć. W czasie podróży często zaglądali do prywatnych mieszkań, chcąc, że tak powiem, od strony kuchni podpatrzeć polskie życie.

— I z jakimi wnioskami?...

— Na pewno dla siebie zaskakującymi. Szczególnie przewodniczący delegacji, Paul Palewski, który był już bodaj trzykrotnie w Polsce, nie mógł powstrzymać słów uznania. Zwracał uwagę na zmiany, jakie zaszły w polskim społeczeństwie. Stwierdzał on, że o ile przed wojną robiło ono na nim wrażenie dziwnie smutnego i przygnębionego, to obecnie cechuje go pewność siebie i energia.

— Czy w spotkaniach z polskim społeczeństwem, bo takie chyba miały codziennie miejsce — delegaci francuscy wypowiadali się na temat stosunków polsko-francuskich oraz stosunku Francji do naszych granic na Odrze i Nysie?

— Bardzo często. Zwłaszcza, że o to ich przede wszystkim pytano. Przy każdej z takich okazji, przewodniczący delegacji, przy aplauzie zresztą pozostałych członków, podkreślał, że Francja z całą stanowczością popiera sprawę nienaruszalności polskich granic na Odrze i Nysie. Równocześnie zaznaczał, iż związani tradycją walk „za waszą wolność i naszą" Polacy i Francuzi mogą pracować dla dobra obu narodów i pokoju.

Wyjeżdżając, parlamentarzyści francuscy zaprosili w imieniu swej komisji polską delegację do złożenia rewizyty.

Rozmawiał **Jot.**

Z KRAJU

Z POBYTU PARLAMENTARZYSTÓW BELGIJSKICH

Delegacja parlamentarzystów belgijskich z przewodniczącym senatu Paulem Struye spotkała się w piątek z przedstawicielami Sejmu.

Goście belgijscy zwiedzali w tym dniu stolicę.

RUSZAJĄ NOWE OBIEKTY

W płockim kombinacie rafineryjno - petrochemicznym uruchomiono nowy obiekt produkcyjny: dział etylizacji benzyn. Wszystkie urządzenia pracują w nim bez zarzutu. W piątek odszedł z Płocka pierwszy kilkusettonowy transport benzyny etylizowanej.

MINISTER OŚWIATY, SZTUKI I NAUKI HOLANDII Z WIZYTĄ W POLSCE

W piątek przybył do Warszawy minister oświaty, sztuki i nauki Holandii dr Theodorus Hendrikus Bot.

JERZY MORAWSKI AMBASADOREM PRL W WIELKIEJ BRYTANII

Rada Państwa mianowała Jerzego Morawskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii.

DELEGACJA TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI FRANCUSKO - POLSKIEJ PRZYBYŁA DO POLSKI

Na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki przybyła do Warszawy 4-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej z sekretarzem generalnym Luciem de Marellec.

Kongo:

Sztab armii kongijskiej w Elisabethville ogłosił komunikat o zdobyciu miasta Kongolo w prowincji północna Katanga.

W Kolwezi doszło do ostrych incydentów spowodowanych przez dawne formacje żandarmów katangijskich, które powróciły z Angoli do Katangi i zażądały wypłaty żołdu za cały miniony okres.

* * *

Czombe przybył w piątek do stolicy Kenii Nairobi, gdzie ma wziąć udział w pierwszym posiedzeniu komisji „ad hoc" do spraw Konga, utworzonej przez Radę Ministrów OJA, która obradowała ostatnio w Addis Abebie.

* * *

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie wystosował apel do władz Konga, w którym przypomina im konwencje genewskie dotyczące ochrony ofiar wojennych i wzywa, by zastosowały się do tych konwencji.

Korzystają z dekretu o amnestii

231 osób ujawniło swoje przestępstwa

231 osób skorzystało do 15 września br. z artykułu 8 dekretu z dnia 20 lipca br. o amnestii.

Artykuł ten przewiduje, że jeśli sprawca przestępstwa popełnionego przed dniem wejścia w życie dekretu (tj. 22 lipca) zgłosi się do organu powołanego do ścigania przestępstw w ciągu trzech miesięcy od wejścia w życie dekretu, ujawni okoliczności czynu oraz osoby współdziałające w dokonaniu przestępstwa, sąd złagodzi wymierzoną mu karę pozbawienia wolności o połowę, a w wypadkach szczególnie uzasadnionych może go całkowicie uwolnić od tej kary.

W liczbie 231 wykroczeń przeciw prawu ujawnionych dotychczas przez ich sprawców znajduje się 148 przestępstw gospodarczych, szereg kradzieży na szkodę osób prywatnych, przestępstw przeciw zdrowiu i życiu (w tym dwa zabójstwa).

W ostatnim okresie obserwuje się wyraźny wzrost liczby przestępstw ujawnianych tą drogą.

„Warszawska Jesień" rozpoczęta

Koncert muzyki polskiej zainaugurował w piątek w sali Filharmonii Narodowej wielką doroczną imprezę — VIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień".

Na koncert przybyli: sekretarz KC PZPR — Artur Starewicz, kierownik Ministerstwa Kultury i Sztuki wiceminister Kazimierz Rusinek oraz dyrektor departamentu w MSZ — amb. Henryk Birecki.

Obecny był również bawiący w Warszawie min. oświaty, sztuki i nauki Holandii dr Theodorus Hendrikus Bot.

Obrady „szóstki"

W piątek, 18 bm. rozpoczęła się w Brukseli jesienna sesja Rady Ministrów spraw zagranicznych sześciu państw EWG. Na czoło omawianych problemów wysuwają się takie sprawy jak fuzja władz instytucji „europejskich", tzn. wspólnego rynku, Europejskiej Wspólnoty Węgla, Stali i Euratomu oraz wylansowanie unii politycznej „małej Europy".

Obserwatorzy paryscy z dużym pesymizmem wypowiadają się o szansach tych obrad.

Rewizja nadzwyczajna
w sprawie łódzkiego *„pirata drogowego"*

Prokurator generalny PRL wniósł rewizję nadzwyczajną na niekorzyść Stanisława Łapińskiego, który w lipcu br. za spowodowanie śmiertelnego wypadku na jednej z ulic Łodzi skazany został w trybie doraźnym przez Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi na 12 lat więzienia oraz na 10-letnią utratę praw kierowcy.

Łapiński — kierowca Łódzkiego Przedsiębiorstwa „Elektromontaż" — prowadząc samochód ciężarowy w stanie zamroczenia alkoholowego, spowodował śmierć dwojga ludzi. Podczas gdy — aby uniknąć odpowiedzialności — uciekał samochodem, zderzył się z taksówką, zmusił inny samochód do zjechania z ulicy, wjechał na drzewo przy chodniku, w końcu rozbił wóz o ścianę domu.

W uzasadnieniu rewizji prokurator generalny podkreśla, że okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa upoważniają do określenia oskarżonego mianem „pirata drogowego", szczególnie niebezpiecznego dla społeczeństwa.

Dlatego też prokurator generalny uważa wymierzoną przez Sąd Wojewódzki karę za niewspółmiernie łagodną w stosunku do popełnionego czynu i domaga się jej podwyższenia do 15 lat więzienia.

KRONIKA WYPADKÓW

Ok. godz. 12 na skrzyżowaniu ulic Rzgowskiej i Józefowa, kierowca samochodu Jerzy Janiszewski (Próchnika 27) na skutek nieuszanowania pierwszeństwa przejazdu zderzył się z motocyklem prowadzonym przez Józefa Kwiecińskiego (Przędzalniana 28). Motocyklista doznał urazu czaszki i złamania lewego podudzia.

* * *

Na skrzyżowaniu ulic Towarowej i 22 Lipca ok. godz. 14 kierowca motocykla Włodzimierz Ludwiczak (Ossowskiego 34) wyprzedzał kolumnę samochodów wojskowych i spowodował zderzenie. Kierowca motocykla i jego pasażerka, Cecylia Kwarc (Ossowskiego 34) doznali złamania nóg i ogólnych potłuczeń. (wa)

Pojednawczy gest Turcji

Jak donoszą agencje zachodnie, tureckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało ambasadora Grecji w Ankarze, iż „aby nie zakłócać radosnej atmosfery w związku ze ślubem króla greckiego Konstantyna", postanowiono odroczyć termin wysiedlenia 1.800 Greków, którzy mieli opuścić Turcję w tym tygodniu. Grecja — jak wiadomo — wystąpiła z protestem przeciwko tym wysiedleniom.

Rzecznik tureckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie podał, na jak długo prolongowano obywatelom greckim prawo pobytu w Turcji, dał jednak do zrozumienia, iż zazwyczaj stosowany jest w podobnych wypadkach termin 6 miesięcy.

Ślub króla Grecji

W piątek rano odbył się w Atenach ślub 24-letniego króla Grecji Konstantyna z 18-letnią księżniczką duńską Anną Marią. Na ślub przybyli liczni członkowie rodzin królewskich, przedstawiciele rządów i wielu zaproszonych gości.

Muzycy amerykańscy w Łódzkiej Filharmonii

Orkiestra Symfoniczna z Pittsburga, która jest akurat w trakcie wielkiego tournee od Edynburga do Damaszku, przybywa w najbliższy poniedziałek do Łodzi. Da ona tu m. in. koncert współczesnej muzyki amerykańskiej — w programie koncert fortepianowy Samuela Barbera oraz „Two Choric Dances" Paula Crestona.

Solistą, który będzie towarzyszył orkiestrze, jest wybitny, mimo swego młodego wieku, pianista Jerome Lowenthal.

(j)

W poniedziałek, 21 września 1964 r. mija druga bolesna rocznica śmierci tragicznie zmarłego ukochanego syna naszego

S. † P.

TADEUSZA JAKUBOWSKIEGO

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Krzyża, dnia 22.IX. br. o godzinie 9 rano za spokój Jego duszy, o czym z bólem serca zawiadamiają rodzinę, przyjaciół i znajomych

RODZICE
14436 g

Dnia 17. IX. 1964 roku zmarła przeżywszy lat 82
S. † P.

Władysława Pawlak

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Kazimierza na cmentarz rzym. kat. Zarzew nastąpi dnia 20. IX. br. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKOWIE i PRAWNUKOWIE

Dnia 16 września 1964 r. w wieku lat 71 zmarł
S. † P.

Michał Moracz

były długoletni pracownik ZSS „Społem". Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o godz. 15,30 o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, SYN, SIOSTRA, SYNOWA i WNUCZEK

Kol. Mirosławowi Wyrwie wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

WSPÓŁPRACOWNICY ZE STACJI MASZYN ANALITYCZNYCH ZPB im. J. MARCHLEWSKIEGO „POLTEX"

Przemówienie Wł. Gomułki na XIV Zjeździe ZLP

(Dokończenie ze str. 1)

Lansowana, może pod wpływem stosunków w krajach kapitalistycznego Zachodu, teza o obniżeniu społecznej rangi pisarza nie odpowiada naszej rzeczywistości. Lecz nawet w naszej socjalistycznej społeczności rangi tej nie sposób zadekretować z góry. Może ją podnieść tylko sam pisarz, swoją twórczością, swoim talentem, swoim głębokim wglądem w zbiorową duszę i przeżycia narodu budującego nową rzeczywistość, swoim wniknięciem w najistotniejszą treść naszych czasów.

Dzieło podjęte przez naszą partię, przez wszystkie siły postępowe i patriotyczne w naszym kraju, dzieło budowy Polski socjalistycznej, jest organicznie splecione z przeobrażeniami duchowymi, z wytwarzaniem nowej świadomości i etyki, nowego światopoglądu, obyczaju, nowych stosunków między ludźmi, nowego stylu życia — a zatem nowej kultury. I tak, jak w sferze społeczno-gospodarczej czy politycznej musimy przezwyciężać to, co przeżyte i zacofane, to co hamuje i przeciwdziała postępowym przeobrażeniom kraju, tak i w sferze świadomości społecznej, w codziennych stosunkach międzyludzkich nowe rodzi się w walce ze starym.

Ta walka o ukształtowanie socjalistycznego oblicza duchowego narodu, nowej moralności i świadomości człowieka w Polsce bynajmniej nie jest łatwa, jest bardziej złożona, bardziej skomplikowana i wielostronna, niż budowa wielkich kombinatów przemysłowych, a jest z pewnością równie konieczna i dla ułatwienia ich budowy.

Rewolucja socjalistyczna, która uspołecznia narzędzia i środki produkcji znajduje od razu powszechne poparcie milionów ludzi pracy i akceptację narodu. Uspołecznia bowiem, w interesie pracujących własność nikłej garstki posiadaczy.

Rewolucja kulturalna, ta integralna część rewolucji socjalistycznej, ogarnia inne dziedziny życia, odbywa się na innym polu i przebiega zgoła inaczej. Jej zadaniem jest ukształtowanie nowej świadomości, nowej moralności, nowej etyki, nowych stosunków międzyludzkich.

Socjalistyczna rewolucja kulturalna, stanowiąc główny front walki ideologicznej, uderza w szeroki system obcych socjalizmowi pojęć ludzkich, wpojonych społeczeństwu przez dawne rządzące klasy posiadające i ukształtowanych przez całą tradycję poprzedzających socjalizm ustrojów społecznych. Front walki rewolucji kulturalnej rozciąga się więc na całe społeczeństwo, walka nowego ze starym rozgrywa się w duszy każdego nieomal człowieka i tylko w długim procesie ewolucji zanikać będzie coraz szerzej, aż w pełni zaniknie obcy socjalizmowi produkt minionych wieków obciążający świadomość naszego, budującego socjalizm społeczeństwa.

Celem socjalizmu jest wyzwolenie człowieka, stworzenie warunków umożliwiających pełny rozwój jego osobowości. Jesteśmy dopiero na początku tej drogi, kraj nasz znajduje się w pierwszej fazie budowy socjalizmu, a więc w fazie, kiedy socjalizm nie może jeszcze zrzucić z siebie wszystkich właściwości kapitalizmu. Tym większego znaczenia nabiera nie tylko stworzenie materialnych warunków dobrobytu, lecz wykształcenie, w skali masowej świadomości socjalistycznej, poczucia gospodarności i odpowiedzialności za wspólne dobro, podniesienie wiedzy i kultury codziennego bytowania, rozbudzanie poczucia wspólnoty, braterstwa i internacjonalizmu. Dla kształtowania w tym duchu wyobraźni, uczuć i myśli społeczeństwa, literatura może i powinna zdziałać niezmiernie wiele.

Może — gdyż reprezentujecie grono ludzi utalentowanych, władających potęgą słowa i ożywionych — wierzymy w to głęboko — ideałami socjalistycznego humanizmu, poczuciem więzi z tym, co tworzy się w naszym kraju. Powinna — gdyż jest to jej powołanie. Literatura oderwana od narodu, od jego wielkich przeżyć i dramatów, od jego wysiłków i zmagań, usycha w osamotnieniu, nie pozostawia po sobie dzieł trwałych. Dzieła wielkie powstawały zawsze w najściślejszej więzi z losami narodu, z jego najgłębszymi pragnieniami, z walką przeciw krzywdzie i upodleniu człowieka, z walką o wolność, o urzeczywistnienie postępowych i ogólnoludzkich ideałów. Daje temu świadectwo cała znakomita tradycja naszej literatury klasycznej, jej najpiękniejsze dzieła.

Z tej więzi z losami narodu, z tej solidarności najgłębszej z jego cierpieniami i zmaganiami, z jego wyzwoleńczymi i postępowymi dążeniami, czerpała swą siłę moralną również i literatura naszych czasów — literatura i sztuka Polski Ludowej.

Literatura ubiegłego XX-lecia stworzyła własną, cenną tradycję, tradycję wielkich poetów — Leopolda Staffa, Juliana Tuwima, Konstantego Gałczyńskiego, tradycję prozaików — Zofii Nałkowskiej, Tadeusza Borowskiego, tradycję pisarzy-bojowników — Władysława Broniewskiego i Leona Kruczkowskiego, tradycję ukształtowaną i kontynuowaną przez wielu żyjących twórców.

Z najgłębszej więzi literatury z narodem powstały dzieła o jego bezprzykładnych cierpieniach i walce w dobie zmagań z hitlerowskim okupantem, o naszej polskiej „drodze przez mękę", o bohaterstwie żołnierza i działacza podziemia, o braterstwie ludzi i narodów w imię godności i wolności. Literaturze polskiej przypadło w udziale świadczyć o tych „czasach pogardy" i obnażyć do końca istotę faszyzmu i ogrom jego zbrodni.

Głęboką więź z nurtem przemian społecznych wykazała nasza literatura w swych obrazach Polski międzywojennej dociekając do sedna krytyki politycznej, moralnej i socjologicznej burżuazyjnego, obszarniczego społeczeństwa i sanacyjnego państwa.

Dała nasza powojenna literatura przekonywający wyraz prawom polskim do Ziem Zachodnich i Północnych, wkroczyła w problematykę niegdyś zapomnianej przez nią części kraju — Śląska i Ziem Odzyskanych, na których społeczeństwo polskie zadomowiło się w ciągu ubiegłego XX-lecia.

Wiele uczyniła literatura polska dla odkłamania i wydobycia na światło dzienne rewolucyjnych i postępowych tradycji narodu, dziejowego rodowodu dzisiejszej Polski. Nieraz próbowała też wedrzeć się w utworach powieściowych, a najczęściej w dobrym reportażu na nowe tereny tematyki bezpośrednio współczesnej, opiewać rozmach, ofiarność i bohaterstwo ludzkiej pracy, pracy w służbie społeczności i kraju, wejść w gąszcz życia ludu pracującego, który budując socjalizm sam przeobrażał się wewnętrznie, przyswoić sobie sposób widzenia świata właściwy nie tylko inteligencji, ale i klasie robotniczej.

Ma także nasza literatura w swym dorobku szereg utworów wykraczających swą tematyką poza rzeczywistość polską i współczesną, głęboko ludzkich, dających wyraz uniwersalnemu humanizmowi naszego piśmiennictwa.

Ten dorobek twórczości literackiej Polski Ludowej wywarł bezspornie niemały wpływ na wiele innych dziedzin kultury, na kształtowanie oblicza duchowego naszego społeczeństwa, zdobył szeroki rezonans międzynarodowy tak w krajach socjalistycznych jak i na Zachodzie, rozpowszechnił w świecie prawdę o naszym kraju i narodzie, zadawał kłam oskarżeniom naszych wrogów o rzekomej jałowości kulturotwórczej socjalizmu.

Czy jednak ów dorobek literatury w ubiegłym 20-leciu upoważnia nas i was do stwierdzenia, że pisarze polscy sprostali odpowiedzialności, jaką nakłada na nich powołanie twórców kultury, artystów i wychowawców w nowo powstającym społeczeństwie socjalistycznym?

Może słusznie, a może przesadnie, kierownictwo naszej partii przywiązuje tak wielką wagę do roli pisarza, do twórczości literackiej, że nie mogę na to pytanie udzielić jednoznacznej i twierdzącej odpowiedzi. Widzimy i bolą nas poważne słabości naszej literatury, a nade wszystko oderwanie wielu pisarzy od głównego nurtu życia narodu, od jego gigantycznej pracy, która w ciągu tego 20-lecia przeobraziła do głębi dawne oblicze naszego kraju, życie milionów pracujących, oraz oderwanie od tego starcia idei, moralności i stylu życia, jakie przenika dziś świat cały na tle historycznej rywalizacji socjalizmu z kapitalizmem, sił pokoju i postępu z siłami wojny i wstecznictwa.

Od lat, a z każdym rokiem coraz liczniej odwiedzają Polskę rodacy, których losy i poszukiwanie chleba rzuciły ongiś na obczyznę. W ich umysłach, jak na kliszy fotograficznej utrwalił się obraz tej Polski, który znali przed opuszczeniem jej granic i z nim przyjeżdżają w odwiedziny do swej matki — ojczyzny.

Wiem z licznych relacji, że doznają radosnego zawodu. Przekonują się, że obraz nowej Polski jest zupełnie niepodobny do tego, który przez długie lata nosili w sobie. Ta skala porównawcza rodzi w nich serdeczne, wzruszające uczucia, czemu w różny sposób dają wyraz. Dumni są z tego, że ich ojczyzna, która była tak bardzo uboga, kiedy ją opuszczali ze ściśniętym sercem, by szukać chleba i pracy w świecie, stała się krajem dynamicznego, wszechstronnego rozwoju.

Pytam: W jakiej książce z literatury pięknej można znaleźć te dwa obrazy Polski i te uczucia, które przenikają duszę człowieka, gdy je konfrontuje?

Maria Konopnicka oddała wiernie obraz swoich czasów i doli ludu polskiego w poemacie „Pan Balcer w Brazylii". Stefan Żeromski rysował obraz życia społecznego, szklane domy i bunt Baryki w „Przedwiośniu". Społeczeństwo polskie, klasa robotnicza, ludzie pracy codziennej oczekują na kontynuację tego cyklu w naszych czasach, na przepojone głębią artyzmu i realizmu dzieła literatury oddające całą epopeję 20-letniej pracy i walki nad wznoszeniem gmachu nowej, socjalistycznej Polski, tworzeniem nowego życia, nowego człowieka, przy wszystkich towarzyszących temu przeżyciach narodu, jego bólach i radościach, niepokojach i nadziejach, niepowodzeniach i sukcesach, przy nakreśleniu postaci człowieka, jego słabości i siły, egoizmu i poświęcenia, cynizmu i ofiarności, brutalności i delikatności, tchórzostwa i odwagi.

Dzieła takie nie wyszły dotychczas spod piór naszych pisarzy.

Nie mogę ukryć przed wami, że niepokoi nas spadek dynamiki i ambicji twórczych naszej literatury, usuwanie się jej na marginesy życia, zasklepianie w sobie. Wszystko, co żywe i cenne w kulturze wynika z przeżycia osobistego, myślowego, ze znajomości życia, z rozległego doświadczenia historycznego. Nie może liczyć na głębsze echo i uznanie w społeczeństwie to, co jest wyrazem jałowego snobizmu, papuziego naśladownictwa czy też tym podobnych. Nigdy wielkie dzieła nie powstaną z formalistycznych, pustych wewnętrznie igraszek.

Nowa epoka stworzyła nowe zadania i wysunęła na czoło życia narodowego nowe problemy. Jeśli literatura pragnie zachować, więcej, podnieść swą rangę społeczną, a nie wątpię, że to jest ambicją pisarzy, musi zmierzyć się z problematyką nowych czasów.

Nie zamierzamy upraszczać, ani wulgaryzować obowiązków i roli pisarzy, funkcji społecznej literatury, sprowadzać jej do zadań propagandy politycznej. Wiemy, że literatura taka przestaje być sztuką i zarazem nie staje się dobrą propagandą. Partia nie potrzebuje pochlebstw, ani lakierowania rzeczywistości. Partii naszej potrzebna literatura, która by współuczestniczyła w wielkim dziele przetwarzania świadomości człowieka, duszy narodu, mądrze i daleko widziała cele socjalizmu, zdobywała i porywała dla nich ludzi. Potrzeba nam literatury i sztuki pokazującej prawdę życia, bogatą i wielostronną, literatury przesiąkniętej socjalistycznym humanizmem — przewodnią ideą naszej działalności.

Nie boimy się krytycznego, głębokiego wglądu w rzeczywistość życia kraju i narodu. Bez twórczej krytyki, która prowadzi do lepszego i bardziej skutecznego działania — nie uszlibyśmy daleko. Nie chcemy wymazywać z pamięci żadnych doświadczeń, nawet najbardziej bolesnych. Ale krytyka, chcąc pełnić pożyteczną funkcję społeczną, musi być od powiedzialna i celna, musi wynikać z głębokiego znawstwa materii społecznej, powinna działać oczyszczająco i twórczo, a nie obezwładniająco i nihilistycznie.

Pragniemy, aby nasza literatura, zgodnie z jej tradycją, w przekładzie na język naszych czasów, wzbogacała życie duchowe narodu, przyspieszała rytm jego serca, rozszerzała horyzonty myślowe budowniczych socjalizmu, tworzących naród coraz bardziej duchowo i społecznie zespolony, zaszczepiała ludziom wiarę i nadzieję, a nie krzewiła filozofii rozpaczy, zwątpienia i bezradności wobec rzekomo ślepego losu, zwalczała zło odziedziczone z przeszłości, czy też zrodzone w konfliktach teraźniejszości, a nie szerzyła anarchistycznej filozofii o przekleństwie wszelkiej władzy.

Powołaniem naszej literatury jest wprowadzanie czytelnika poprzez artystyczny obraz losu ludzkiego i przeżyć współczesnego człowieka w krąg tych wielkich konfliktów moralnych, ideowych i społecznych naszych czasów, od których rozstrzygnięcia zależy pokój na ziemi, przekształcenie odkryć i wynalazków ludzkiego geniuszu z narzędzi zagłady w narzędzia postępu służące całej ludzkości i braterstwu narodów.

Może ktoś powiedzieć, że są to postulaty polityczne, że jest to „zamówienie społeczne". A czy my jako partia, jako siła odpowiedzialna za losy kraju, za przyszłość narodu i jako część składowa światowego ruchu robotniczego, walczącego o najszczytniejsze ideały ludzkości nie posiadamy moralnego prawa, więcej, obowiązku, aby takie zadania postulować naszej literaturze, stawiać przed twórcami? Czy pisarz w Polsce Ludowej, kraju budującym socjalizm, może odnaleźć swe miejsce artysty w społeczeństwie i twórcy w kulturze narodowej, jeśli oderwie się od problemów naszej doby, od ideologii socjalistycznej, od inspirującej myśli naszej partii, którą rozwój historyczny narodu wyniósł do roli przewodnika we wszystkich dziedzinach życia?

Niektórzy zamykając się w kręgu złudzeń, uważają, że postulaty ideowe partii zagrażają wolności twórczej pisarza, a wtrącanie się polityków do literatury jedynie wyrządza szkody rozwojowi kultury.

Powróćmy zatem raz jeszcze do sprawy wolności twórczej, która zrodziła już tak wiele nieporozumień.

Odrzuciliśmy to wszystko, co krępowało swobodny rozwój kultury socjalistycznej. Mówiliśmy nieraz i pragnę to raz jeszcze potwierdzić: nie chcemy mieszać się do spraw czysto pisarskich, „warsztatowych". Nie zamierzamy układać recept artystycznych, ingerować w spory na temat form i stylów literackich, krępować swobodnej rywalizacji kierunków artystycznych, ani też dyktować komukolwiek tematyki twórczości. Rozumiemy potrzebę polemik i rozsądnych eksperymentów w tych dziedzinach. Szukajcie więc sami nowych dróg sztuki pisarskiej, które zwielokrotnią moc waszego słowa.

Nas interesuje przede wszystkim treść ideowa waszych utworów, ich sens społeczny i moralny. Partia, dźwigająca na swych barkach odpowiedzialność za socjalistyczną przebudowę Polski, nie może zrezygnować i nie zrezygnuje z wyrażania swych ocen, postulatów i wymagań pod adresem literatury. Oceniamy wartość literatury przede wszystkim z punktu widzenia jej wkładu do tworzenia nowej, socjalistycznej świadomości narodu, z punktu widzenia jej funkcji na polu walki ideologicznej o serca i umysły ludzi, walki, która toczy się w skali światowej między socjalizmem a kapitalizmem, między siłami pokoju a siłami wojny.

Nasze postulaty i wymagania nie uderzają w wolność twórczą pisarza. Dowodzi tego fakt, że ukazuje się u nas wiele książek pisarzy polskich i obcych, których treść nie budzi u nas żadnego powinowactwa ideowego, lecz posiadających określone walory artystyczne, psychologiczne i poznawcze.

Sprzeciwiamy się publikacji tylko takich utworów, które czerpią swe natchnienie z reakcyjnej i antykomunistycznej inspiracji i przez swą wymowę ideową i moralną godzą w socjalizm. Zdarza się to zresztą rzadko.

Jest wszakże i literatura, która natrafia ze strony polityki kulturalnej partii na pewne ograniczenia. Mam na myśli literaturę nazwaną mianem „rozrachunkowej". Tendencje do literackiej „rozprawy" z błędami okresu, który nazywamy umownie okresem „kultu jednostki" są wciąż wznawiane — a przez niektórych traktowane nawet jako postulat zasadniczy.

Osobiście mam chyba najmniej powodów, aby brać w obronę cokolwiek, co w tym okresie było złe, błędne, fałszywe, co wypaczało naszą ideę i krzywdziło człowieka. Mogę was zapewnić, że z ramienia kierownictwa partii będę w pierwszych szeregach obrońców jak najbardziej krytycznej literatury pięknej rysującej obraz tego okresu, jeśli tylko obraz ten będzie przedstawiał autentyczną, pełną, jakże niezmiernie bogatą i zarazem zawiłą prawdę o tym okresie. Niestety, dotychczas książki takiej nikt nie napisał.

Jeśli okres kultu jednostki widzi się tylko jako okres, w którym wdarły się do naszego życia, do socjalizmu, samowola i bezprawie, gwałcenie i wypaczanie charakteru człowieka, fałszywe oskarżenia i niezawinione kary, całe to zło, które się wówczas krzewiło, a jednocześnie nie widzi się ani jego tła, ani innych ludzi, całej ostrości narzucanej przez wroga walki klasowej, bohaterstwa i ofiarności człowieka pracy budującego zręby socjalizmu, wielkich osiągnięć na polu ekonomiki, oświaty, nauki, kultury i innych dziedzin życia, tego wielkiego awansu, jaki przyniósł krajowi i narodowi plan sześcioletni, słowem jeśli zamyka się oczy na rzeczywistość tej drugiej, pozytywnej strony tego okresu, to nie widzi się prawdy.

Jeśli twórczość poświęcona temu tematowi nie będzie literaturą „obrachunkową", lecz stanie się artystycznym odbiciem prawdziwych przeżyć człowieka i narodu, prawdziwej rzeczywistości tego okresu, to utwory takie na pewno nie napotkają na trudności wydawnicze. Natomiast wszelkie próby nawrotu do literackiej „rozprawy" z socjalizmem skazane być muszą na niepowodzenie.

Niektórzy twierdzą, że okres kultu jednostki przyniósł regres literaturze polskiej.

Ja powiedziałbym, że zrobiła ona w tym czasie duży krok naprzód. Na poparcie tego twierdzenia mógłbym wyliczyć szereg utworów z tego okresu, które stanowią trwały dorobek naszej literatury i w swej wymowie społeczno-wychowawczej są cennym wkładem w dzieło tworzenia nowej, socjalistycznej postawy człowieka.

Z tego wniosek, że ideową wymowę dzieła literackiego nie tyle kształtuje okres, w którym ono powstało, ile aktualne społeczno-polityczne i ideologiczne poglądy jego autora. Z ideowej obojętności nie może się zrodzić dobra, współczesna literatura.

Znamy zrodzone na Zachodzie i chętnie tu i ówdzie podchwytywane hasło „końca wieku ideologii". Jest to wierutna bzdura! Nie ma poważnej literatury, która w ten czy inny sposób nie deklarowałaby się w najważniejszych konfliktach naszej doby.

Zmierzchający świat kultury mieszczańskiej oferuje jeszcze niejedno, ale nie potrafi on stworzyć historycznej perspektywy, nie jest w stanie określić „sensu życia". Wielu pisarzy i artystów burżuazyjnego społeczeństwa tworzy pod presją negatywnej wizji — Apokalipsy i zagłady świata. Ci, którzy wątpią w potęgę rozumu ludzkiego, w nieograniczone możliwości, jakie jest w stanie otworzyć przed człowiekiem socjalizm, popadają w głęboki pesymizm i uważają katastrofę za nieodwracalną. Rzecz jasna, nic tu nie jest z góry przesądzone, los narodów zależy przede wszystkim od nich samych. Nie tylko każdy naród i państwo, każda partia i organizacja społeczna, ale każda jednostka ludzka stoi przed wyborem.

Tym bardziej pisarz nie może uciekać od tych zasadniczych konfliktów i decyzji. Jeśli nawet odsunie je od siebie i pozostanie na uboczu — same do niego przyjdą. Żywa literatura nie może chować głowy w piasek przed ideologicznymi problemami naszych czasów, gdyż dziś dotyczą one każdego człowieka.

Naszą politykę kulturalną określają uchwały XIII Plenum Komitetu Centralnego i IV Zjazdu partii. Czego chcemy i oczekujemy od literatury, od pisarzy?

Chcemy, aby pisarze swoją twórczością pomagali w rozwiązywaniu wszystkich problemów związanych z rozwojem kraju, budownictwem socjalizmu. Czy postulat ten może budzić zastrzeżenia wśród pisarzy? Czy uderza w ich wolność twórczą, w interesy rozwoju kultury? Nic za tym nie przemawia, wszystko temu przeczy. A jednak jest faktem, że stosunki między partią a niektórymi środowiskami literackimi są nienormalne, nacechowane konfliktami, wzajemnym niezrozumieniem. Partia ze swych pozycji, ze swoich racji nie zrezygnuje i zrezygnować nie może. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że pisarze, którzy żywią szczere chęci, aby ich twórczość była pomocna partii i władzy ludowej nie mogą, lub nie powinni mieć innego niż partia stanowiska i spojrzenia na ten lub inny aspekt polityki kulturalnej partii. Uzasadnione racje partii i uzasadnione racje pisarzy stojących na gruncie postępu i socjalizmu nie mogą się znaleźć w antagonistycznej sprzeczności, są do pogodzenia. Trzeba sobie wzajemnie racje te skonfrontować. Dobro i rozwój kultury leży na sercu partii nie mniej, jak na sercu pisarzy i artystów.

Aczkolwiek główną troską partii jest i być musi zapewnienie gospodarczego wzrostu kraju i stała poprawa warunków życia narodu, nie tracimy z pola widzenia palących potrzeb kultury. Ani w tej, ani w żadnej innej dziedzinie nie popadamy w samozadowolenie. W naszych planach gospodarczych na lata następne przewidujemy na skalę naszych możliwości wydatkowanie nowych poważnych środków na rozwój telewizji, radia, filmu, na powiększenie działalności wydawniczej, na rozbudowę bibliotek. Musimy nadrobić opóźnienia, jakie powstały w produkcji słowa drukowanego, tak w dziedzinie książki, jak i prasy. Przyczyną tych opóźnień były i są trudności surowcowe, konieczności eksportowe, a także nie najlepszy stan naszego przemysłu poligraficznego, którego zdolności produkcyjne są ograniczone. Będziemy te problemy rozwiązywać w latach najbliższych powiększając stopniowo zarówno przydziały papieru na produkcję książkową, jak i zdolności produkcyjne naszych drukarń. Już w roku bieżącym podnieśliśmy przydział papieru na literaturę piękną o 25 proc. Świadomi jesteśmy również potrzeb materialnych pisarzy, bolączek i potrzeb waszego środowiska, z którymi troskliwie i uparcie zapoznawał nas zarząd waszego związku i jego prezes.

W początkach bieżącego roku podjęliśmy w rezultacie tych starań decyzje, które wprowadziły w życie nową konwencję autorską i powołały do życia fundusz autorski. Decyzje te w sposób wydatny poprawiają sytuację materialną literatów. Wspólnie z kierownictwem waszego związku rozważymy również z całą życzliwością inne wasze postulaty. Nie zawsze i nie w pełnej mierze możemy je uwzględnić. Pisarz żyje w tej samej sytuacji co cały polski świat pracy, a przywileje, które mu się słusznie należą nie mogą zbytnio wybiegać naprzód w stosunku do innych grup inteligencji twórczej.

Związek Literatów nie może się ograniczać do reprezentacji interesów ściśle zawodowych. Powinien współuczestniczyć w kształtowaniu i realizacji polityki kulturalnej, w działalności instytucji wydawniczych i placówek upowszechniających kulturę i co ma wagę szczególną, w kształtowaniu ideowego oblicza twórczości literackiej.

Partia nasza stawia przed narodem cele dalekosiężne i ambitne, wymagające napięcia sił materialnych i duchowych. Wierzymy, że w realizacji tych celów przyjmie aktywny udział ogół twórców kultury polskiej, że oddadzą oni cały swój talent w służbę budującego socjalizm narodu polskiego, w służbę najważniejszej i ogólnoludzkiej sprawy zabezpieczenia światowego pokoju.

Życzę wam, aby ten zjazd jubileuszowy przyniósł polskiemu pisarstwu jak najobfitsze owoce, aby przyczynił się do dalszego rozwoju naszej kultury narodowej.

W Łodzi rozpoczął obrady Ogólnopolski Kongres Esperantystów

Ponad 500 esperantystów z różnych stron kraju przybyło do Łodzi na XVII Ogólnopolski Kongres Esperantystów, pierwszy od 34 lat — w naszym mieście. Wczoraj w sali konferencyjnej RN m. Łodzi nastąpiło uroczyste otwarcie 3-dniowych obrad kongresu.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes ZG Polskiego Związku Esperantystów, prof. dr J. Loth. W imieniu KŁ PZPR i Prez. RN m. Łodzi powitał uczestników kongresu pos. E. Ajnenkiel. Podkreślił on, że język międzynarodowy — esperanto, łamiąc bariery językowe, ułatwiając wzajemne porozumiewanie się między narodami — służy sprawie pokoju, upowszechnieniu dorobku poszczególnych narodów w dziedzinie kultury, nauki i techniki. Przemówienia powitalne wygłosili także przedstawiciele esperantystów Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Węgier, Jugosławii i Holandii.

Następnie zebrani wysłuchali sprawozdania z działalności PZE oraz referatu red. Uśpieńskiego nt. „Rozwój ruchu esperanckiego w świecie", po czym rozpoczęła się dyskusja, która będzie kontynuowana w dniu dzisiejszym, m. in. w sekcjach: nauczycielskiej, lekarskiej, dziennikarskiej, w sekcji naukowców i in.

Wieczorem w sali RN odbył się esperancki koncert, a później w ŁDK — bal zapoznawczy.

Do prezydium kongresu napłynęło wiele depesz z życzeniami. M. in. od prezesa PAN, prof. dr J. Groszkowskiego oraz od prof. dr. T. Kotarbińskiego.

(gr)

Czwarte „kółko" do Kolei Obwodowej

BYŁEM KONDUKTOREM

MOTTO: *„A ty jedziesz w tej chwili „jedynką"*
przez Aleje Wojska Polskiego,
a na następnym przystanku już będzie wiosna".
(K. I. Gałczyński — „Do konduktorki")

To nie była „jedynka" i nie jechała Aleją Wojska Polskiego — była to „jedenastka". Służbę objąłem o godz. 10.02 — punktualnie. mimo iż rano nastąpiła przerwa w dostawie energii elektrycznej. Dyżurny ekspedytor p. Probierz, powierzył mnie opiece doświadczonego konduktora p. Bronisława Warszawskiego (nr służbowy 2754, 19 lat pracy w tym zawodzie i tylko jeden raz raport do dyrekcji, wniesiony przez pasażera!).

Poprawiłem służbową czapkę, wyfasowaną z magazynu przy ul. Tramwajowej i... ruszyliśmy. Najpierw p. Warszawski pokrótce wprowadził mnie w tajniki kasowania „przesiadek" i „prosto", „z pracy" i „do pracy", potem wręczył szczypce... Troszkę nogi się pode mną ugięły w tym momencie, ale trzeba było przecież zachować fason.

Nasza „jedenastka" jechała Piotrkowską, zatrzymywała się na przystankach. Pasażerowie wsiadali, podawali pieniądze (tę część pracy wziął na siebie mój nauczyciel), podawali abonamenty. Mnie się ręce trzęsły z emocji oraz na skutek tego, że ostatnia doczepka strasznie szarpie. Musiałem uważać, by się nie przewrócić, a jednocześnie by trafić we właściwą kratkę abonamentu.

— Panie, najważniejsze jest podejście do roboty — tłumaczył mi nieco później w wolnej chwili mój „nauczyciel". Ja tam umiem z ludźmi rozmawiać. Jak widzę, że ktoś „staje okoniem" to — jak jest sprawa drobną — ustąpię. Byle tylko nie przekroczył granicy...

Pasażerowie wsiadali i wysiadali. I w pewnym momencie spostrzegłem, że nikt nie zwraca na mnie, na nas uwagi (a przed tym właśnie odczuwałem niemałą tremę). Wyobraziłem sobie, że gdyby na naszym miejscu stały dwa... szkielety w tramwajarskich mundurach — też by się nieprędko ktoś zorientował. Olbrzymia większość pasażerów traktuje bowiem konduktora nie jak człowieka, lecz jak... automat do pobierania należności za przejazd. Gdy robiliśmy już czwarte „kółko" do Julianowa, jakiś starszy pan postukał mnie nawet po głowie, chcąc zwrócić moją uwagę na kogoś, kto z innej strony podawał abonament. I jestem przekonany, że nie uczynił tego ze złej woli. Zapomniał, że ja żyję...

— Zimą, można wytrzymać kiedy jest suchy mróz — mówił p. Warszawski. Najgorzej gdy jest wilgoć — wtedy zimno przenika na wylot.

Jeszcze w dyrekcji MPK, gdy załatwiałem formalności związane z moją „nauką", ubolewano nieco, że nie wybrałem się do tej służby zimą. Mogę to sobie wyobrazić, bo pracowałem w krańcowo różnych warunkach... 16 bm. panował niesamowity upał. W pewnej chwili zorientowałem się, że spod czapki ciekną mi strużki potu. Pocieszyłem się nieco widząc, że mój nauczyciel reaguje podobnie...

Po dwu godzinach znaczna większość mojej uwagi skupiona była na... nogach, które zacząłem czuć bardzo dokładnie — każde ścięgno oddzielnie. W czwartej godzinie, gdy dojeżdżaliśmy właśnie do gmachu Prezydium WRN przy ul. Ogrodowej, przeżyłem głęboki kryzys. I pewno bym się poddał, gdyby mi p. Warszawski nie zaproponował odpoczynku. Wziąłem się w garść... — co oczywiście nie zmniejszyło narastającego bólu nóg.

— Nieraz, jak nie przyjdzie zmiana, trzeba jeździć i czternaście godzin. Ja tam już jestem przyzwyczajony. Ale taki młody jak przyjdzie pierwsze dni i pochodzi po wagonie z torbą, to potem znów chodzi jak garbaty... Ale przyzwyczaić się można.

Tak, to nie jest najłatwiejszy kawałek chleba. I jeśli ktoś sądzi inaczej tylko dlatego, że codzienie podaje konduktorowi swój abonament do skasowania lub 50 gr — niech się wyzbędzie złudzeń...

— My, starzy, to się trzymamy tej roboty, bo i przywykł już człowiek i zarobić można nie tak najgorzej. Ale młodzi? Przyjdzie taki „fiut" pojeździ kilka dni i latem jak pogoda — urywa się na wycieczkę. A tu czasem i w święta służba wypadnie i o 2 w nocy wstawać trzeba, jak się jeździ na pierwszej zmianie... Młodzi nie mają cierpliwości do tego.

* * *

To się w jakiś sposób odnosi i do mnie. I dlatego chciałem przeprosić mojego nauczyciela za to małe oszustwo, na skutek którego nawet umówiłem się z nim na dzień następny — na ranną zmianę. Nie będę się już dalej uczył tego trudnego i potrzebnego zawodu.

Ale gdy teraz wsiądę do tramwaju, uśmiechnę się do każdego z tych kilku tysięcy łódzkich konduktorów — by dać im odczuć, że nie są dla mnie automatami biletowymi, ale ludźmi ciężkiej pracy. I wy też róbcie podobnie. Gdy mdleją nogi, gdy mróz przenika do kości i drętwieją ręce, gdy w tłoku trudno się ruszać, a ruszać się trzeba — uśmiech i serdeczne słowo wiele znaczą...

JÓZEF POTĘGA
Foto: L. Olejniczak

CO dzień niesie?

LATAWCE

Niewinna — wydawałoby się — zabawa: puszczanie latawców, może stać się niebezpieczna, jeżeli dzieci nierozważnie wybiorą teren do swoich pierwszych ataków podniebnych przestrzeni. W bieżącym miesiącu np. w dzielnicy Górna, latawiec zawisł na linii wysokiego napięcia. Tylko przypadkowi — linia była wyłączona spod prądu do prac konserwacyjnych — zawdzięczać należy, że nie doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Pomagajmy dzieciom sporządzać latawce. Nie zapominajmy jednak pouczyć je, jak i gdzie należy miłą rozrywkę puszczania latawców uprawiać.

(wit)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie umiarkowane, okresami większe, z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna ok. 18 st. C. Wiatry słabe, w ciągu dnia przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich. Jutro bez większych zmian. (wa)

Krytyki i docinki

Gdzie są kufry?

Wczoraj miał się odbyć pierwszy pokaz mody jesienno-zimowej „Telimeny" w Poznaniu. Niestety, został odwołany. Do tej pory bowiem „Telimena" nie otrzymała z powrotem kufrów, w których wysłano najnowsze modele z Łodzi do Lipska. Kufry te miały być przez „Confexim" odesłane bezpośrednio do Poznania.

Od kilku dni przedstawiciele „Telimeny" szukają kufrów po całej Polsce — w urzędzie celnym na granicy, w Kutnie, w Poznaniu. Znaleziono tylko 1 kufer, pozostałych nie ma. Stąd pokaz poznański został odwołany.

Pod znakiem zapytania stoi też pokaz, który ma się odbyć 24 bm. w Warszawie. Może przynajmniej kufry odnajdą się na koniec miesiąca, aby w zapowiedzianym terminie 27 i 28 mogły odbyć się rewie w Łodzi. (kas)

Sukces uczniów Liceum Sztuk Plastycznych

Polski Komitet Olimpijski ogłosił swego czasu konkurs dla młodzieży liceów sztuk plastycznych. Z przyjemnością możemy stwierdzić, że odnieśli na nim poważny sukces uczniowie łódzkiego Liceum Sztuk Plastycznych. Jury przyznało w dziale rysunku I nagrodę **U. Dubel**, nagrodę III **Andrzejewskiemu**, a wyróżnienie honorowe **J. Zielińskiemu**. W dziale grafiki nagrodę I otrzymał **J. Zieliński**, w dziale malarstwa nagrodę III **W. Kaliski**, a **Z. Fronckiewicz** wyróżnienie pieniężne. Gratulujemy! (M)

W Klubie Dziennikarza

Dziś, o godz. 21 — wieczór rozrywkowy. We wtorek (22 bm.) o godz. 20 — Jerzy Ofierski.

PIÓRKIEM po MIEŚCIE

— Konferencja trochę się przedłużyła... przyprowadziłem ci świadka!

Uczymy się piosenki

„Znad białych wydm"

W niedzielę (20 bm.) o godzinie 15, w muszli koncertowej Parku Poniatowskiego odbędzie się 182 „Spotkanie z polską piosenką", którego uczestnicy będą się uczyć nagrodzonej w Opolu piosenki **Marka Sarta** do słów **Andrzeja Tylczyńskiego „Znad białych wydm"**.

Spotkanie prowadzi red. **C. Juszyński**, uczy i śpiewa **J. Duński**, akompaniuje sekcja rytmiczna pod kierownictwem **Cz. Majewskiego**.

Jak będziemy jeździć?

Ogólnopolska konferencja nt. trakcji elektrycznej PKP

21 bm. rozpocznie się w Łodzi dwudniowa konferencja naukowo-techniczna organizowana przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji pod patronatem Politechniki Łódzkiej. Jej tematem będą kierunki rozwoju metod eksploatacji trakcji elektrycznej w PKP. Przewiduje się wygłoszenie 10 referatów specjalistycznych, z których 3 przygotowali specjaliści z Katedry Kolei Elektrycznych PŁ.

Już teraz udział w konferencji zapowiedzieli przedstawiciele politechnik (poza łódzką): Warszawskiej, Gdańskiej, Krakowskiej, Gliwickiej, a także instytutów naukowych i większych przedsiębiorstw interesujących się tymi zagadnieniami.

Z ciekawostek interesujących laików, warto wymienić, iż omawiać się będzie m. in. problemy naukowo-techniczne związane ze stosowaniem szybkości pociągów elektrycznych, wynoszących do 160 km/godz.

(jp)

„PUŁAPKA" w Teatrze Ziemi Łódzkiej

Państwowy Teatr Ziemi Łódzkiej wystąpił wczoraj z premierą bardzo zabawnej, dobrze skonstruowanej komedii kryminalnej **Roberta Thomasa** „Pułapka". Sztukę — w przekładzie **K. Żuławskiej** i **Z. Trześniewskiej** — wyreżyserował **Czesław Staszewski**. Scenografia **Stanisława Węgrzyna**.

Nowy sezon teatralny rozpocznie PTZŁ w październiku wystawieniem bardzo ambitnej pozycji — tragedią ludową **Lwa Tołstoja „Ciemna potęga"**, z którą Teatr Ziemi Łódzkiej wyjedzie w listopadzie na festiwal sztuk radzieckich i rosyjskich w Katowicach. (m)

WSZYSTKO z OWOCÓW

Jesienna akcja „Dziennika" i ŁZG Kawiarnie

Dziś w godz. 12—17 w kawiarni „Łodzianka" (róg ul. Piotrkowskiej i Moniuszki) prezentowane będą wyroby cukiernicze z owoców.

Odwiedzający pokaz będą mogli na miejscu otrzymać przepisy na przysmaki owocowo-cukiernicze. Dla konsumentów przewidziano nagrody w postaci ciastek i tortów owocowych.

Nie ma „klęski urodzaju" — oto nasze stwierdzenie. Jest tylko nieudolność — mamy na myśli przede wszystkim gastronomię — w wykorzystaniu tanich i smacznych owoców do przyrządzania potraw, przysmaków i deserów.

Na SFOS

W ubiegłym tygodniu rozpoczęli harcerze swój rok pracy i już intensywnie się do niej zabrali. W niedzielę około 1,5 tys. harcerzy będzie na ulicach Łodzi zbierało datki na SFOS.

(aw)

Z sesji DRN Widzew

Starość nie musi być samotna

Na wczorajszej sesji DRN-Widzew, głos zabierało wiele kobiet. Kobiety bowiem najczęściej są terenowymi opiekunami społecznymi i najwięcej interesują się sprawami ludzi samotnych, chorych i potrzebujących opieki. A o tym mówiono właśnie na sesji. Blisko 2 tysiące wywiadów przeprowadzili w I półroczu br. terenowi opiekunowie społeczni.

W wielu wypadkach opiekunowie załatwili obłożnie chorym i samotnym opiekę pielęgniarską PCK w domu lub opiekę lekarską w poradni.

W wyniku przeprowadzonych wywiadów Referat Opieki Społecznej przydzielił zapomóg i zasiłków na przeszło 700 tys. zł. 25 staruszków korzystało z obiadów a 528 osób otrzymało paczki żywnościowe. 84 osobom udzielono pomocy w formie odzieży.

W dyskusji radni podkreślali konieczność ułatwienia przyjęć w urzędach i instytucjach dla opiekunów społecznych. Mówiono też o potrzebie wciągania do pracy opiekuńczej młodzieży PCK-owskiej i harcerzy.

Rada zobowiązała Prezydium DRN m. in. do wystąpienia do władz miasta z wnioskiem o przyznanie posiadaczom rent starczych uprawnień do korzystania z ulg tramwajowych bez potrzeby przedłużania legitymacji tramwajowej. Postanowiono też do końca br. zwiększyć ilość opiekunów społecznych z 65 do 80 oraz w 4 większych widzewskich zakładach pracy powołać opiekunów zakładowych, którzy objęliby pomocą przede wszystkim rencistów.

(Kas)

Na półkach księgarskich

M. Rutkiewicz — Granica istnienia — Czyt., zł 8.

Wspomnienia z lat 1942—1945. Sprawy, którymi żyło środowisko komunistów polskich w warunkach konspiracji okupacyjnej, przedstawia autorka od ich najgłębszej ludzkiej strony.

Szkolne koła TPŁ

przystąpiły już do pracy

17 tysięcy uczniów i uczennic szkół łódzkich należy do Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, i zgrupowawszy się w 75 kołach szkolnych, prowadzi bardzo pożyteczną działalność: organizuje odczyty, spotkania, wystawy, konkursy i inne imprezy, które przyczyniają się do poznania Łodzi i jej upiększenia.

Onegdaj odbyło się zebranie opiekunów kół szkolnych TPŁ, na którym wytyczono program działania w bieżącym roku szkolnym. Wierzymy, że zostanie on w pełni zrealizowany dzięki życzliwemu nastawieniu nauczycielstwa, a przede wszystkim Kuratorium Szkolnego, które okazuje wiele zrozumienia dla celów i zadań tego regionalnego towarzystwa.

Kierownictwo sekcji szkolnej TPŁ apeluje do tych szkół, w których nie ma jeszcze podobnych kół, ażeby przystąpiły do ich zorganizowania. Przypomina też, że w sekretariacie TPŁ (Piotrkowska 104, pokój 515) można już odbierać nowe legitymacje i wpłacać składki.

(M)

Na wypadek grypy

9 milionów tabletek
18 mln. witaminy C

W związku z nadchodzącą jesienią i zimą trzeba spodziewać się zwiększenia liczby przeziębień i wypadków grypy. Jak wygląda przygotowanie naszych aptek do jesieni? — to pytanie zadaliśmy dyr. ŁZA mgr Lech-Skubińskiej.

Okazuje się, że zaopatrzenie jest dobre. Przygotowano ogółem około 9 mln różnego rodzaju tabletek. Samych aspiryn 4,5 mln, piramidonów 1.200 tys. oraz 2,5 mln tabletek przeciwko grypie. W magazynach jest pod dostatkiem witamin. Samej tylko witaminy C przygotowano 18 mln tabletek. Apteki dysponują też wszystkimi rodzajami syropów, których ogółem posiadają 410 tys. flakonów.

Przeciw katarowi przygotowano 86 tys. butelek kropli i 51 ton ligniny. (Lignina używana zamiast chustek do nosa skraca okres kataru, zapobiegając przenoszeniu się zarazków). W hurtowni farmaceutycznej jest też wystarczająca ilość antybiotyków, niezbędnych przy powikłaniach pogrypowych.

Warto zwrócić uwagę Czytelników, że w wypadkach przeziębienia i gorączki należy koniecznie zasięgać rady lekarza.

(Kas)

60 tys. ton węgla już u klientów

Sprzedaż węgla tzw. I rzutu rozpoczęta w marcu br., przebiega w tym roku dość prawidłowo. Do tej pory rozprowadzono już 60 tys. ton na 135 tys. ton zaplanowanych. W okresie lipca i sierpnia, klienci otrzymywali zakupiony opał w przeciągu kilku dni. Obecnie nasilenie wpłat jest większe, stąd i nieco dłuższe terminy dostaw. A będzie jeszcze większe, jeśli łodzianie zwlekać będą z zakupem węgla do ostatniej chwili.

Obecnie nie ma także kłopotu z wykupywaniem 20-proc. dodatku. Powodzeniem cieszą się też brykiety z węgla brunatnego. Do tej pory zakupiono ich w cegielni przy ul. Zgierskiej, przeszło milion sztuk. **Szkoda, że brykiety nie są rozprowadzane do wszystkich punktów opałowych.**

(kas)

NTU 303-04 ODPOWIADA:

PREMIA EKSPORTOWA

PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI: Spółdzielnia nasza wykonuje usługi na eksport z materiału powierzonego przez zagranicznych klientów. Czy pracownikom należy się premia eksportowa?

RED.: Do premii eksportowej mają prawo: kierownik spółdzielni, kierownik techniczny i kierownicy zakładów, w których odbywa się produkcja lub wykonywane są usługi na eksport, m. in. pod warunkiem, że produkcja ta (lub usługi) stanowi ponad 20 proc. wartości produkcji spółdzielni lub danego zakładu (zarządzenie prezesa zarządu CZSP nr 76 z roku 1956). Pracownikom — wykonawcom premia eksportowa nie przysługuje.

W związku z produkcją eksportową, przepisy pozwalają jednak zwiększyć pracownikom fizycznym zasadnicze wynagrodzenie o 10 proc. (zarządzenie ministra przemysłu drobnego i rzemiosła nr 15 z 18.II. 1952 r. Dziennik Urzędowy Min. Przem. Drobnego i Rzemiosła nr 6). (hb)

Zjazd wychowanków LO im. S. Żeromskiego w Chobrzanach

LO im. S. Żeromskiego w Chobrzanach organizuje zjazd wychowanków szkoły. Zgłoszenia można nadsyłać pod adresem: Szkoła Podstawowa i Liceum Ogólnokształcące im. S. Żeromskiego w Chobrzanach, pow. Sandomierz.

W programie przewidziano m. in. sesję naukową poświęconą pracy i twórczości S. Żeromskiego oraz odsłonięcie pomnika ku czci pisarza. (wit)

UWAGA!
STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH
ZW. NAUCZ. POLSKIEGO
wznowiło przyjmowanie zapisów do zespołów języków: rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego i francuskiego dla dorosłych i młodzieży.
Informacje: PIOTRKOWSKA 137 parter, pokój nr 1 tel. 330-77 codziennie, prócz sobót i niedziel, w godzinach 17—19.
13723 g

WYKONAWCY USPOŁECZNIONEGO NA MALOWANIE AUTOBUSÓW
POSZUKUJE
WPPKS II ODDZIAŁ w ŁODZI, ul. Wólczańska 249/251.
Zgłoszenia przyjmuje gł. mechanik, I p., pokój 4. 4510/k

ZAOCZNE i STACJONARNE KURSY MISTRZOWSKIE
we wszystkich specjalnościach zawodowych, w tym dla kierowców-mechaników samochodowych organizuje **Zakład Doskonalenia Zawodowego, Łódź, ul. Łąkowa 4. Tel. 289-05, wew. 69.** Kandydaci winni posiadać 7 lat praktyki zawodowej i ukończoną szkołę podstawową. 4378/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 Inż. WYKOŃCZALNIKÓW na stanowisku dyspozytora i kolorysty oraz **techników włókienników** na stanowiskach mistrzów tkackich i mistrza przędzalni odpadkowej — zatrudnią **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego „Eskimo".** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, **ul. Piotrkowska 293/295,** w godz. 7,30—15,30. 4463/k

TECHNIKÓW mechaników i włókienników na wstępny staż pracy — zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego „Maltex" w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny przy **Al. Politechniki 5.** 4427/k

MURARZY, tynkarzy, cieśli, montera samochodowego, 4 kierowców z II kat., **2 kierowców** na ciągniki oraz **robotników budowlanych** — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45.** 4453/k

PSYCHOLOGA (magistra) ze znajomością dwóch języków obcych do prac naukowo-badawczych z dziedziny psychologii pracy poszukuje **Pracownia Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Mickiewicza 6.** 4432/k

Z-cę KIEROWNIKA stoiska w sklepie branżowym „Moda" — zatrudni natychmiast **Łódzka Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego Łódź, ul. Wólczańska 14/16.** Wymagane średnie wykształcenie lub podstawowe i 5-letnia praktyka w handlu odzieżą.

TYNKARZY, BETONIARZY oraz robotników niewykwalifikowanych — zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 w Łodzi, ul. Piotrkowska 55,** pokój 205. 4329/k

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Zakątna 9/13, m. 11, tel. 243-31, godz. 16—20

POMOC domowa potrzebna. Buczka 20—20 od godziny 16 14348 g

POMOC domowa potrzebna. Obr. Stalingradu 19, m. 22, Pawłowska 14642

NIERUCHOMOŚCI

PLAC zagospodarowany 9.000 m kw., budynki gospodarcze podpiwniczone w Rudzie Pab. sprzedam. Jan Kawiorski, Łódź, Piotrkowska 31, tel. 390-77

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce, nowe fasony, głębokie — spacerowe, bliźniaki, łóżeczka dziecięce, żyrandole, kinkiety, lampy podłogowe, nowoczesne szyny do firanek, lustra łazienkowe — poleca Jarewicz, Łódź, Obrońców Stalingradu 37 a 13745 g

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

„SKODĘ Spartak" stan dobry — sprzedam. Tel. 201-97 4612 k

„OCTAVIĘ" sprzedam. Oglądać: Parking-Tuwima

LEKARSKIE

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16—19 Piotrkowska 59. 13492 g

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 13527 g

KORONSKA Henryka, lekarz ginekolog, przyjmuje poniedziałki, czwartki. 17—18. Zielona 16

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, 16—18, Kilińskiego 132 14342 g

Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30, Próchnika 8 13626 g

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 13635 g

LOKALE

LOKALU na warsztat samochodowy lub placu pod budowę, najchętniej w śródmieściu poszukuję. Tel. 569-36. 14091 g

BYDGOSZCZ — pokój, kuchnia, kwaterunkowe, łazienka — zamienię na mieszkanie kwaterunkowe w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Krawiecka 20 a—1. 14078 g

PRZYJMĘ starszego samotnego na mieszkanie. Sienkiewicza 68 m. 2. 13989 g

DWUPOKOJOWE mieszkanie (kwaterunkowe), komfortowe w Kędzierzynie zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość: Huszcza, Kędzierzyn NDM I, blok 16, B/9 14457 g

PIWNICE w domku wyłączonym spod kwaterunku wynajmę. Tel. 338-61 14496 g

TRZY pokoje z kuchnią bloki, kwaterunkowe, centrum o pow. 70 m kw. zamienię na dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią w blokach kwaterunkowe. Oferty „14149" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 14149 g

UCZNIÓW do wspólnego pokoju z utrzymaniem przyjmę. Tel. 347-84.

TARNOWSKIE Góry k. Bytomia — 3 pokoje, kuchnia, wygody zamienię na 2 pokoje lub pokój z kuchnią (kwaterunkowe) w Łodzi. Oferty „14160" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 14160 g

POKÓJ z kuchnią kwaterunkowe, rozkładowe, duży metraż z balkonem, częściowymi wygodami zamienię na dwa pokoje, kuchnia lub duży pokój z kuchnią i wygodami, kwaterunkowe. Oferty „13808" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 13811 g

TRZY pokoje kwaterunkowe w blokach — Dąbrowa — zamienię na równorzędne w innej dzielnicy. Oferty „13841" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 13841 g

3 POKOJE, kuchnia, kwaterunkowe bloki, parter (Kurak) zamienię na 3 pokoje, kuchnia, kwaterunkowe, w innej dzielnicy. Oferty „13761" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 13761 g

GARAŻ do wynajęcia przy ul. Warszawskiej. Tel. 515-54. 14055 g

POKOJU sublokatorskiego poszukuje student. Oferty „14056" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

RÓŻNE

GARBOWANIE, farbowanie skór futrzanych. Łódź, ul. Kopcińskiego 33. 13817 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Odrodzenia 6. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. Informacje — 10 zł znaczkami

NOWOCZESNY krój damski. dziecięcy opanujesz szybko pod gwarancją. wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej. Nawrot 32

SZKOŁA Cyrulskiego — Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 wyucza najnowszych tańców. Zapisy codziennie 14608 g

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. Tel. 226-99, A. Rymiszewski, ul. Główna 39 12946 g

WYSTAWA NOWOCZESNYCH WNĘTRZ MIESZKALNYCH

CZYNNA DO 30 WRZEŚNIA BR.
w NOWO OTWARTYM BLOKU MIESZKALNYM
w ŁODZI, UL. PIOTRKOWSKA 209

WPH MEBLAMI, ŁÓDZKIE FABRYKI MEBLI, „ARGED", „ZURIT" I SP-NIA „LOKATOR"

ZAPRASZAJĄ DO ZWIEDZANIA WYSTAWY
W KAŻDY DZIEŃ POWSZEDNI W GODZ. 12—20.

ZAPISY
NA KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
dla dorosłych i młodzieży w zakładach pracy i szkołach oraz we własnych ośrodkach prowadzi
Sp-nia „STUDIUM"
Łódź, ul. Traugutta 4, tel. 231-73.
Zapisy i informacje w godz. 11—13 i 17—19.
4581/k

ZAPISY
SEKRETARIAT STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH TWP, ul. Piotrkowska 68 i 115, tel. 315-00 ogłasza zapisy dorosłych i młodzieży, w godz. 11—13 i 17—19 na kursy początkowe, zaawansowane i konwersacyjne: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego i hiszpańskiego.
4176/k

Złom złoty — złom srebrny najlepiej sprzedasz w sklepach „VERITAS"
Łódź, ul. Piotrkowska 263
Łódź, ul. Tuwima 14

PRZETARGI

REJONOWA ZBIORNICA ZŁOMU Warszawa, ul. Kolejowa 71

ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Star 20", cena wywoławcza 35.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 14 października 1964 r. w Oddziale Przerobu Złomu w Łodzi, ul. Obrońców Stalingradu 103/105, o godz. 11. Pojazd można oglądać codziennie w Oddziale Przerobu Złomu w Łodzi w godz. 10—12. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Oddziału Przerobu Złomu w Łodzi, najpóźniej do godz. 11 w przeddzień przetargu. 4575/k

Służba Transportowa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi, ul. Kilińskiego 152

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 1 samochodu osobowego, marki „Warszawa" M-20, w cenie wywoławczej 36 tys. zł oraz 1 samochodu, marki „Warszawa" M-20, w cenie wywoławczej 30.000 zł, 1 motocykla, marki M-72, w cenie wywoławczej 8 tys. zł oraz przetarg ograniczony na sprzedaż 1 samochodu, marki „Nysa"-furgon, w cenie wywoławczej 22.200 zł. Przetargi odbędą się w dniu 25 września 1964 r., o godz. 9. Sprzedaż pojazdów dokonana będzie na podstawie zarządzenia ministra komunikacji MP nr 66 z dnia 23. VIII. 1960 r. W/w pojazdy można oglądać w dniach 21, 22, 24 bm., w godzinach 14—16, w garażach przy ul. 19 Stycznia 7. Osoby pragnące wziąć udział w przetargu zobowiązane są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 23 bm. w NBP IV O/M Łódź, konto 908-110-251. W dniu 24 bm. wadium można wpłacić do kasy wydziału finansowego KW MO w Łodzi. 4497/k

Spółdzielnia Pracy Chem.-Farmac. „POLON" w Łodzi, ul. Lipowa 80

ogłasza przetarg nieograniczony na budowę pomieszczenia produkcyjnego o powierzchni 84 m² i 462 m³. Termin wykonania IV kwartał 1964 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Termin składania ofert — 10 dni od daty ogłoszenia przetargu. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w 12 dni od ogłoszenia przetargu. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższe informacje odnośnie zakresu budowy można uzyskać w biurze spółdzielni.

W pierwszą rocznicę śmierci
S. † P.
ZOFII BUJANOWSKIEJ
lek. stom.
odbędzie się dnia 20 września 1964 r., o godz. 10 w kościele akademickim Najśw. im. Jezus w Łodzi, ul. Sienkiewicza 60, nabożeństwo za spokój Jej duszy. Życzliwych pamięci Zmarłej zaprasza
RODZINA.
14259/g

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	**07**
Pogot. Ratunkowe	**09**
Straż Pożarna	**08**
Kom. MO m. Łodzi	**282-22**
Inform. kolejowa	**581-11**
Inform. telefoniczna	**03**

TEATRY

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 15.30 „Gość z kosmosu" g. 19.15 „Porwanie Sabinek"

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) godz. 17.30 „Osobliwy wujaszek";

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) „Wybór" (próba generalna)

MAŁA SALA (Zachodnia 93) godz. 20 „Garść piasku"

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 „Miś Rymcimci"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 20 „Kataki"

OPERETKA (ul. Północna 51) g. 19 „Ułani księcia Józefa"

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Ania z Zielonego Wzgórza", g. 19 „Wieczór Trzech Króli"

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa malarstwa i grafiki lubelskiego okręgu ZPAP Czynna od 10 do 18.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa Z. Poduszko. Czynna od 10—13 i od 15—18

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Pierwsze lata władzy ludowej" — czynne g. 10—15.

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" czynne g. 10—17.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Wystawa „Rola sztuki w życiu człowieka" oraz „Historia stylów" czynne w godz. 9—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne w godz. 10—16.

* * *

PALMIARNIA — g. 10—18

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od godz. 9—19.

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 — Koncert symfoniczny — Ork. PFŁ. Dyr. Arkadiusz Basztoń. Solista Wojciech Matuszewski. Program: St. Moniuszko — Uwertura do op. „Halka". F. Chopin — Koncert fortepianowy e-moll. J. Brahms — III Symfonia F-dur.

ODCZYTY

„Rola parków etnograficznych w ochronie zabytków kultury ludowej" — odczyt o godz. 18 w Muzeum Archeologicznym (Pl. Wolności 1).

„Esperanto — język międzynarodowy" — prelekcja o godz. 18 w Klubie MPiK (Piotrkowska 86, I piętro).

K I N A

POLONIA — „Prawo i pięść" od lat 16 (pol.) dod. „W Jeleniej Górze" (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA — „Życie prywatne" od lat 16 (fr.) dod. „Van Gogh" (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Foto-Haber" od lat 16 (węg.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁÓKNIARZ — „Słodkie życie" od lat 18 (wł.) godz. 9, 12.30, 16, 19.30

ZACHĘTA — „Zalotnik" od lat 12 (franc.) dod. „Zawodnicy" (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY — LETNIE — „Ostatni cowboy" od lat 12 (USA) dod. „Pierwsza wystartowała" (pol.) g. 19.45 (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE — „Nagie ostrze" od lat 16 (ang.) godz. 19.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)

CZAJKA (Plonowa 18) „Dwa piętra szczęścia" (węg.) od lat 16, godz. 17, 19

DKM (Nawrot nr 27) „Grzeszny anioł" (radz.) od lat 16, g. 16, 18, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) „Najlepszy z wrogów" (panorama) od lat 16 (ang.) dod. „Doktór Faust" (czeski) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Wilanów", „Cztery pory roku", „Zanim opadną liście" godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) „Rancho w dolinie" (USA) od lat 16, godz. 17, 19

GDYNIA (Tuwima 2) „Przeminęło z wiatrem" od lat 14 (USA) godz. 10, 14, 18

HALKA (Krawiecka 3-5) „Tylko we dwoje" od lat 16 (ang.) dod. „Historyjka" (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Kieszonkowiec" od lat 16 (franc.) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) „Cartouche zbójca" (franc.) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20

MEWA (Rzgowska nr 94) „Harry i kamerdyner" (duński) od lat 12, g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Żołnierz królowej Madagaskaru" od lat 16 (pol.) dod. „Chwila tańca" (pol.) godz. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Czarny żwir" od lat 16 (NRF) dod. „Działoszyn" (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Giuseppe w Warszawie" (panorama) od lat 9 (pol.) dod. „Rzecz niepospolita" (pol.) g. 15.45, 18, 20.15

OKA (ul. Tuwima nr 34) „Haszek i jego Szwejk" (radz.) od lat 14 dod. „Śladem Byrcynowych wspomników" g. 15.30, 17.45, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Julio, jesteś czarująca" od lat 16 (austr.) dod. „Ja i on" (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Klimaty" od lat 18 (franc.) (panorama) g. 15, 17.30, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Billy Budd" (ang.) od lat 16, g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Zawrót głowy" (USA) od lat 16, g. 16.30, 19

ROMA (Rzgowska 84) „Pojedynek na wyspie" od lat 16 (franc.) dod. „19 czerwca 1944 r. Oradour" (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Płatowcowa 6) „Tajemnice Paryża" od lat 14 (franc.-wł.) (panorama) dod. „Diabły" (pol.) godz. 17, 19.15

STOKI (Zbocze) „Dwa oblicza zemsty" od lat 16 (USA) dod. „Barwy Pienin" (pol.) godz. 16, 19

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Babette idzie na wojnę" od lat 12 (fr.) (pan.) dod. „Uśmiech Istrii" (jugosł.) godz. 15.45, 18, 20.15 (do 20.IX. 1964 r.)

STUDIO (Lumumby 7-9) „Życie nie przebacza" od lat 18 (rum.) dod. „Korytarze sądu" (pol.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzielny rycerz", „Zabawa", „Romek i Anka" godz. 15, 16, „Jutro przestaniesz umierać" (panorama) od lat 12 (radz.) dod. „Nieco o promieniotwórczości" (pol.) godz. 17, 19

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Łagiewnicka 120, Plac Wolności 2, Rzgowska 51, Gdańska 23, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Wolf ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje chore i rodzące z dzielnicy Bałuty; z dzielnicy Widzew z Rejonowej Poradni „K" ul. Zbocze 18 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" ul. Nowotki 60.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — z dzielnicy Polesie; z dzielnicy Widzew z 11 Rejonowej Poradni „K", ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K", **ul. Kopcińskiego 32.**

I Klinika Poł.-Gin. AM ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dzielnicy Górna, z dzielnicy Widzew z 12 Rejonowej Poradni „K" ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 **na nr tel. 444-44.**

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

RÓŻNE

Akademia poświęcona 25 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę o godz. 18 w sali Prezydium Rady Narodowej w Łodzi (Piotrkowska 104). Organizatorzy: zarządy oddziałów ZBoWiD Śródmieście i Bałuty.

TYDZIEŃ w TV

PONIEDZIAŁEK — 21. IX. 1964 R.

10.10 — „Egoistka" — film fabularny prod. radzieckiej. dozw. od 14 lat. Reżyseria — Leonid Łukow (Katowice). 11.55 — Program dla szkół: Język Polski dla klas XI — Maurycy Maeterlinck „Ślepcy" z cyklu: „Dzieje dramatu". (W). 12.25 — Przerwa. 17.13 — Program dnia (Ł). 17.15 — Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł). 17.30 — Film dla dzieci (W). 17.40 — „Co warto zobaczyć" (W). 17.30 „Uriach Heep"r — film z serii: „Opowieści Dickensa" (W). 18.15 — „Eureka" — magazyn popularnonaukowy (W). 18.45 — Kino Krótkich Filmów (W). 19.20 — „Gdy do głosu dojdzie złotówka" — reportaż z Huty „Baildon". 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — Teatr TV: „Człowiek z głową" komedia Janusza Warmińskiego. (W). 21.50 — Aktualności WARSZAWSKIEJ JESIENI (W). 22.05 — Wiadomości Dziennika TV. (W).

WTOREK — 22. IX. 1964 R.

17.33 — Program dnia (Ł). 17.35 — Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł). 17.45 — „Moje miejsce w życiu' — program dla młodych widzów (Poznań). 18.15 — Program z cyklu: „Na zdrowie" (W). 18.30 — PKF (W). 18.40 — Koncert solistów „Warszawskiej Jesieni" (W). 19.05 — „Tele—Echo" (W). 19.25 — Śpiewa Iga Cemberzyńska" (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — „Głob" — kwadrans o świecie (W). 20.45 — „Egoistka" — film fabularny prod. radzieckiej dozw. od 14 lat. 22.30 — Wiadomości Dziennika TV. (W).

ŚRODA — 23. IX. 1964 R.

10.00 — „O życie siostry" film z serii: „Dr Kildare" (Katowice). 10.55 — Program dla szkół: Fizyka dla klas VII „Ruch drgający" (W). 11.25 — Przerwa. 16.43 — Program dnia (Ł). 16.45 — Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł). 17.00 — „Piękna nasza Polska cała" — program pt. „Ziemia Lubuska". 17.40 — Proponujemy (Katowice). 18.00 — TV Magazyn Medyczny (W). 18.30 Sprawozdanie sportowe (W). W przerwie — „Na półkach księgarskich" (W). 20.15 — „Dobranoc" (W). 20.25 — Dziennik TV (W). 20.55 — „O życie siostry" — film z serii „Dr Kildare" (Katowice). 21.45 — „ABC nowoczesności" — program publicystyczny (W). 22.15 — Aktualności WARSZAWSKIEJ JESIENI (W). 22.30 — Wiadomości Dziennika TV (W). 22.40 — „Łupu—Cupu"

CZWARTEK — 24. IX. 1964 R.

11.55 — Program dla szkół: Historia dla klas V pt. „Nad brzegami Nilu" (W). 12.25 — Przerwa. 17.03 — Program dnia (Ł). 17.05 — Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł). 17.15 — Organizacja i sędziowanie czwórboju lekkoatletycznego. Program z cyklu: „Wychowanie fizyczne" (cz. II) (W). 17.30 — „Uniwersytet szkolny" — program z cyklu: „Wyprawy Telewizyjnych Przyjaciół" (W). 17.30 — „Spotkamy się po piątej" (W). 18.00 „Chwila wspomnień — rok 1954" — filmowa seria dokumentalna (W). 18.30 „Kuźnia olimpijska" (W). 18.50 „Spotkanie z przyrodą" — program filmowy (W). 19.20 — „Z dziennika lekcyjnego" — program publicystyczny (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — WARSZAWSKA JESIEŃ — Orkiestra Kameralna Filharmonii Moskiewskiej. Transmisja z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie (W). 20.45 — Dziennik TV (W). 21.15 — Teatr TV „Sfinks" „Damą Pikowa", wg. Aleksandra Pusz kina. (Łódź). 22.25 — PKF (W). 22.35 — Wiadomości

PIĄTEK — 25. IX. 1964 R.

9.55 — Program dla szkół, dla klas IV „Jedziemy do Turoszowa" (Łódź). 10.10 — Przerwa. 16.50 — Program dnia (Ł). 17.00 — Program publicystyczny (Ł). 17.20 — Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł). 17.30 — „Miś z okienka" (W). 17.45 — „Zrobimy to sami (W).. 18.00 — „Wielokropek" — tygodnik aktualności satyrycznych (W). 18.20 — Wszechnica TV: „Fauna, której nie zobaczymy" z cyklu: „Reportaż na życzenie" (Wrocław). 18.50 — „Wspomnienia o gwiazdach" — program filmowy (W). 19.20 — „Nie tylko dla pań" — magazyn (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik TV (W).. 20.30 — I Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Wieczór Trzech Króli" — komedia w 5 aktach Wiliama Szekspira. Transmisja z Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi (Łódź). 22.45 — Aktualności WARSZAWSKIEJ JESIENI (W). 23.00 — Wiadomości Dziennika

SOBOTA — 26. IX. 1964 R.

8.55 — „Co tydzień niedziela" — film fabularny produkcji CSRS dozw. od lat 16. (W). 10.35 — „O drogach uczenia się" program dla nauczycieli z cyklu' „Nowa szkoła" — przed kamerą prof. dr Wincenty Okoń (W). 10.50 — Przerwa. 11.55 — Program dla szkół: Geografia dla klas V „Nisko, wyżej, najwyżej" (W). 12.25 — Przerwa. 16.40 — Program dnia (Ł). 16.45 — „W środku Polski" (Ł). 17.25 — Łódzkie Wiadomości Dnia (Ł). 17.35 — Program Tygonia (W). 17.55 — „Konkurs 5 milionów" (W). 18.55 — „Gdzie kolwiek bądź" — program dokumentalno-historyczny (W). 19.25 — Film prod. pol. (W). 19.35 — „Wieczorne rozmowy" (W). 19.50 — „Dobranoc" (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — „Dachy" — film produkcji polskiej (W). 20.40 — Program pt. Jarosław Iwaszkiewicz (powtórzenie) (W). 21.20 — „Londyński jazz" — film prod. angielskiej (W). 21.55 — Aktualności WARSZAWSKIEJ JESIENI (W). 22.10 — Wiadomości Dziennika TV (W). 22.25 — Kabaret Starszych Panów — Wieczór XIII — „Przerwa w podróży" (W).

★ SPORT ★ PORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT★

Piłkarze Odry liczą na sukces z ŁKS

(Od specjalnego wysłannika z Opola)

1:0 prowadzi Odra z ŁKS. Do takiego wniosku doszli wszyscy uczestnicy wyprawy łodzian do Opola, gdy na miejscu stwierdzili, że gospodarze rozumieją gościnność w dość jednostronny sposób. W przeciwieństwie do starań działaczy ŁKS, nikt nie oczekiwał łodzian w hotelu, gdzie rzekomo zarezerwowano kwatery. Musieli sami szukać pomieszczenia na nocleg. Ale nie jest to pierwsze tego rodzaju zjawisko w stosunkach międzyklubowych. I mamy nadzieję, że perypetie noclegowe nie będą miały wpływu na przebieg walki w dniu dzisiejszym.

Mgr Tadeusz Foryś, trener ŁKS pragnie wystąpić z dość oryginalnie zestawioną drużyną. Powiedział on nam w sekrecie, że najbardziej obawia się „burzy" Szczepańskiego i wobec tego na lewe skrzydło swej drużyny desygnuje... Szatkowskiego.

Aż się za głowę chwyciłem, gdy powiedział mi o tym planie.

— Szatkowskiego? — zapytałem jeszcze raz.

— Właśnie jego. Widziałem jak unieruchomił „burzę" podczas sparringu kadry juniorów z pierwszą reprezentacją i mam nadzieję, że równie skutecznie uczyni to w sobotę.

Poza tym w akcję wejdzie najprawdopodobniej Wieteski. Uznając, iż nasi czytelnicy przyzwyczaili się już do zestawienia 4 z 4 podajemy skład na dzisiejszy mecz według tej koncepcji strategicznej: Wilczyński, Walczak, Kowalski, Sarna, Gutowski, Dawidczyński, Suski, Kaczmarek, Sadek, Wieteski, Szatkowski.

W. Kaczmarek

Porażka Drożdżala w Sofii

Bokserzy Legii (Warszawa) zremisowali 10:10 w Sofii.

Punkty dla Legii zdobyli: Gałązka, Jankowski, Kaczyński, Niezgoda i Tomasiewicz.

Drożdżal przegrał z Rizą, a Branicki z Petrowem.

Społem — Budowlani na trawie

W niedzielę, 20 bm., rozpoczną się rozgrywki ligi międzyokręgowej w hokeju na trawie.

W grupie łódzkiej walczyć o pierwszeństwo będą następujące drużyny: Zjednoczeni (Pabianice), Społem (Łódź), Rzemieślnik (Warszawa), Budowlani (Łódź) i Jutrzenka (Bychlew).

20 bm. o godz. 11 na boisku Społem na Zdrowiu odbędzie się spotkanie Społem — Budowlani, a w Pabianicach Zjednoczeni spotkają się z hokeistami Rzemieślnika z Warszawy (początek o godz. 11).

ŁKS — ODRA

Dziś od godz. 16.50 telefony redakcji „Dziennika Łódzkiego" 208-95 oraz 303-04 informować będą o stanie meczu pierwszoligowców, rozgrywanego w Opolu.

Od godz. 18 podawać będziemy końcowy rezultat spotkania ŁKS — Odra.

Jutro mecz Gwardia — Legia

Stańczykowski w reprezentacji Polski

Jutro w Pałacu Sportowym w Łodzi o godz. 11 rozegrany zostanie ligowy mecz bokserski między wielokrotnym mistrzem drużynowym Polski, Legią z Warszawy, a pięściarzami Gwardii.

Dla Gwardii spotkanie to może olbrzymie znaczenie, gdyż w razie zwycięstwa umocni ona swą pozycję w lidze. Trzeba bowiem wiedzieć, że Gwardia zagrożona jest spadkiem do II ligi.

Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach.

Bezpośrednio po niedzielnym meczu Stańczykowski odjedzie do Cetniewa na zgrupowanie przed meczem z NRD. Łodzianin został wyróżniony dzięki dobrej formie i nienagannemu prowadzeniu się.

Mecz z NRD odbędzie się na wyjeździe 7 października.

Łodzianie wygrali III eliminację

Mamy już za sobą ostatnią „przymiarkę" do motocyklowych mistrzostw Polski i wyścigu o Złoty Kask, który odbędzie się 27 września w Łodzi. W rozegranej w Tychach III eliminacji motocyklowych mistrzostw Polski, motocykliści łódzkiego Junaka, startujący w klasie 350 ccm odnieśli duży sukces, zajmując pierwsze miejsca: A. Góral, R. Krzyżanowski, B. Gortat i B. Karszniewicz. W klasie 175 ccm Kaczorowski (Legia W-wa) zajął pierwsze miejsce przed Jaroszem i Nodzakiem (obaj ŁKS).

W klasie bezlitrażowej (wyścigowej) kolejno uplasowali się na zasadzie handicapu: Hennek (AP Katowice), Mankiewicz (Unia Poznań) i Wieteska (AP Katowice).

Wyścig był pełen emocji i zadecydował o ogólnej punktacji do mistrzostw Polski i o prawie startu w Łodzi.

Mamy nadzieję, że łódzcy zawodnicy z Junaka i ŁKS nie zawiodą pokładanych nadziei w naszej imprezie w dniu 27 bm.

Kudra i Latocha startować będą w Tokio

Zarząd PZKol. ustalił polską ekipę olimpijską. Do wyścigu drużynowego na dystansie 100 km wytypowano: Józefa Bekera, Andrzeja Bławdzina, Jana Magierę i Rajmunda Zielińskiego, natomiast do wyścigu indywidualnego zgłoszony został Jan Kudra, który jest równocześnie rezerwowym w zespole. W kolarstwie torowym Polskę reprezentować będą: Wachecki lub Wacław Latocha w wyścigu na dystansie 1 km na czas, Lucjan Józefowicz w wyścigu na 4 km z dochodzeniem oraz Zbysław Zając w sprintach. Dodatkowa eliminacja między Wacheckim i Latochą odbędzie się w najbliższy poniedziałek podczas zawodów w Radomiu.

Skład polskiej ekipy kolarskiej przedstawiony przez PZKol. został zatwierdzony przez Polski Komitet Olimpijski.

Zarząd PZKol. zapoznał się również z okolicznościami niewłaściwego zachowania się podczas mistrzostw świata trenera torowców — Beka i postanowił w związku z tym nie wysuwać jego kandydatury na wyjazd z ekipą olimpijską do Tokio.

Dziś w Helenowie Klubowy Puchar Polski

Dziś o godz. 17. na torze w Helenowie rozegrane zostaną wyścigi kolarskie o Klubowy Puchar Polski.

Udział w nich wezmą kolarze z: Łodzi, Szczecina, Krakowa i Wrocławia. Program przewiduje wszystkie konkurencje olimpijskie, to jest: sprinty, wyścigi na 1.000 i na 4.000 m indywidualnie i drużynowo oraz wyścig tandemów.

Sukces Kłobukowskiej

Na pierwszych europejskich igrzyskach juniorów w lekkoatletyce uzyskano w Warszawie kilka niezłych wyników.

Skok w dal Kirszenstein (Polska) — 6.19.

100 m Kłobukowska (Polska) — 11,6.

Młot Costache (Rumunia) — 62.12.

Radio i telewizja

SOBOTA, 19 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Piosenka dnia. 8.50 „Rozmowy na tematy prawne". 9.00 Dla klas III i IV aud. „Uczmy się śpiewać", 9.20 Koncert. 10.00 Felieton pt. „Kto winien?" 10.10 Z twórczości romantyków. 11.00 „Byliśmy pod Grunwaldem", słuch. 11.30 Gra Orkiestra PR. 11.50 „Rodzice a dziecko". 12.05 Wiad. 12.15 Roln. kwadrans. 13.00 Dla klas III i IV „O zarozumiałym ETX 107" — słuch. 13.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 14.00 „Zagadka literacka". 14.30 Mój program na antenie. 15.00 Wiad. 15.10 „Sportowcy wiejscy na start". 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Z życia Zw. Radzieckiego. 16.20 J. F. Haendel „Muzyka na wodzie". 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Wiad. 17.05 „Pod rozwagę opinii". 17.25 „Agnieszka, córka Kolumba" odc. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu". 17.50 Publicystyka międzynar. 18.00 Europejskie igrzyska juniorów w l.a. 18.30 Muz. rozrywkowa. 19.00 Zielony magazyn. 19.15 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sportowe. 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie". 21.05 Koncert. 22.35 Wieczorne melodie. 23.00 Wiad. 23.10 Muzyka nocą.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi". 8.50 Muzyka poranna. 9.00 Koncert. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Orkiestry i soliści. 10.40 „Białe gołębie" — opow. 11.00 Koncert chopinowski. 11.30 A. Dworzak — 2 tańce słowiańskie. 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 11.55 Chwila muzyki. 12.05 Wiad. 12.15 Aud. muzyki ludowej. 12.35 Aud. muzyki ludowej. „Urząd a człowiek". 13.00 Dostał — wiązanka melodii. 13.10 „Kultura pilnie poszukiwana". 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) Akt. łódzkie. 14.10 (Ł) „Barwy dnia i nocy" — koncert. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 Koncert muzyki popularnej. 15.30 Dla dzieci „Niecodzienny żywot kompozytora" aud. 16.00 Wiad. 16,05 Wiersze St. Czachowskiego. 16.15 Pogadanka pt. „Skarby ukryte w ziemi". 16.30 Kwadrans piosenek. 17.10 (Ł) „W pamiętną rocznicę" aud. 17.30 (Ł) „Akt. łódzkie . 17.50 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.30 (Ł) Aud. tygodnia. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Koncert muzyki operowej. 20.30 Muz. taneczna. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra zespół J. Miliana. 22.00 Radio-Variete. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Wiad. 24.00 Muzyka tan.

TELEWIZJA

9.45 Film fab. „Legenda" (USA). 10.35 Program dla nauczycieli „Problematyka 20-lecia pracy szkół". Przed kamerą wiceminister oświaty — Ferdynand Herok. 10.55 Przerwa. 11.55 Program dla szkół, dla klas VII „Nauka o człowieku" — „Organizacja służby zdrowia w Polsce". 16.50 Łódzkie wiadomości dnia. 17.00 Premiery krótkiego metrażu. 17.30 Sprawozdanie z europejskich igrzysk juniorów w lekkoatletyce. 18.30 Występ zespołu pieśni i tańca z Bułgarii północnej. 19.15 Program tygodnia. 19.30 „Wieczorne rozmowy". 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik telewizyjny. 20.30 Film fab. „Legenda" (USA). 21.20 „Klaps" — magazyn aktualności. 21.50 Aktualności „Warszawskiej Jesieni". 22.05 Wiadomości dziennika TV. 22.15 „Selene i inne" — piosenki Domenico Modugno. Reżyseria TV — B. Borys, scenografia — A. Jarnuszkiewicz, opracowanie muzyczne — T. Suchocki. Program prowadzi L. Kydryński.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Tłum. Izabela Dąmbska

— Nie, nie! Nie możecie tego zrobić! To sprawa życia i śmierci. Poczekajcie jeszcze kilka minut. Macie na pokładzie stewarda, co się nazywa Bowker, muszę się z nim zobaczyć. Powiadam panu, że to sprawa życia i śmierci.

Hepworth odsunął się na bok i powiedział:

— Ha, jeżeli tak, to... Ale proszę, niech się pan pospieszy.

— Oczywiście — John Quincy minął go niemal biegiem. W drodze do kabin, którymi opiekował się Bowker, zwrócił jego uwagę jakiś wysoki mężczyzna, ubrany w długi zielony płaszcz ulster i zniszczony zielony kapelusz, kapelusz, który John Quincy widział ostatni raz na terenach golfowych w Klubie Oahu.

Wysoki mężczyzna zmierzał do schodków prowadzących na górny pokład. John Quincy poszedł za nim. W pewnej chwili mężczyzna w zielonym ulsterze zniknął w drzwiach jednej z luksusowych kabin. John Quincy idąc ciągle za nim podszedł do kabiny — i pchnął bezceremonialnie drzwi. Mężczyzna w ulsterze stał tyłem, ale natychmiast się odwrócił ku Johnowi Quincy.

— Ach, to pan Jennison! — wykrzyknął John Quincy. — Czy pan zamierza odpłynąć tym statkiem?

Przez chwilę Jennison patrzył na niego, nie rozumiejąc.

— A jeżeli tak, to co? — zapytał spokojnie.

— Niech pan sobie to wyperswaduje — powiedział John Quincy. — Pojedzie pan ze mną do miasta.

— Doprawdy? Jakim prawem żąda pan tego ode mnie?

— Żadnym prawem — powiedział młody człowiek groźnie — po prostu pana porywam i to wszystko.

Jennison uśmiechnął się, ale w jego wzroku mignęła nienawiść. Ale i John Quincy, zwykle taki łagodny i układny, miał to samo uczucie, kiedy patrzył na tego człowieka. Stanął mu w oczach Dan Winterslip, zamordowany na werandzie swego domu. Przypomniał sobie Jennisona, idącego razem z nimi po trapie tego rana, kiedy przybili do brzegu. Jennisona, który otoczył ramieniem kibić Barbary, trafionej straszliwym ciosem. Pomyślał o strzałach z zarośli, o rudowłosym marynarzu, znęcającym się nad nim w sklepie Chińczyka. John musi walczyć znowu, trudno! Nie ma innego wyjścia. Syrena na „Prezydencie Tylerze" zawyła, dając sygnał odjazdu.

— Proszę, niech pan stąd wyjdzie — powiedział Jennison przez zaciśnięte zęby. — Pójdę z panem aż do trapu...

Urwał, zdając sobie sprawę w jak niekorzystnej znajdzie się wtedy sytuacji. Sięgnął szybko prawą ręką do kieszeni płaszcza. John Quincy instynktownie chwycił karafkę pełną wody i uderzył nią w głowę Jennisona. Jennison się pochylił, by uniknąć ciosu, i butelka uderzyła w szybę jednego z okienek. Wśród panującej ciszy rozległ się głośny brzęk, nikt się jednak nie zjawiał. John Quincy zobaczył tylko, że Jennison skoczył ku niemu, trzymając w ręku jakiś błyszczący przedmiot. John cofnął się trochę w bok i skoczył na plecy Jennisona, zmuszając go do klęknięcia i chwytając mocno prawą dłoń adwokata, w której tkwił automatyczny rewolwer. W tej pozycji trwali kilka sekund, po czym Jennison zaczął pomału podnosić się, a ręka z rewolwerem powoli wymykała się z trzymających ją kleszczy. John Quincy usiłował za wszelką cenę nie dopuścić do tego, miał jednak do czynienia ze znacznie silniejszym przeciwnikiem od rudowłosego marynarza. Jennison był znacznie mocniejszy w rękach i John zdał sobie z tego sprawę niemal z uczuciem rozpaczy.

Jennison już teraz stał, z prawą ręką prawie zupełnie wyswobodzoną. Jeszcze chwila, i co będzie dalej? — zadał sobie w duchu pytanie John Quincy. Ten człowiek nie zamierzał pozwolić mu wrócić na brzeg, najwidoczniej zmienił pierwotny zamiar. Stłumiony strzał, a później, w nocy, kiedy statek znajdzie się daleko na wodach Pacyfiku... — John Quincy pomyślał o Bostonie, o matce. O Carlocie czekającej na jego powrót. Zebrał wszystkie siły w rozpaczliwym wysiłku.

Nagle w rozbitym oknie ukazała się pogodna, uśmiechnięta twarz koloru kości słoniowej. Przez szeroką szczelinę wsunęła się do kabiny ręka, zbrojna w rewolwer.

— Proszę odrzucić pańską broń palną, panie Jennison! — rozkazał Charlie Chan. — W przeciwnym bowiem razie będę zmuszony ulokować kulę w którymś z życiowych organów pańskiego ciała...

Rewolwer Jennisona upadł na ziemię, a John Quincy zatoczył się na tapczan. Równocześnie otworzyły się drzwi kajuty i ukazał się w nich kapitan Hallet w towarzystwie detektywa Spencera.

— Halo, Winterslip, co pan tu robi? — zapytał kapitan i wcisnął jakiś papier do kieszeni zielonego ulstera. — Pan pójdzie z nami, panie Jennison! Szukaliśmy pana.

Jennison wyszedł z nimi bezwolnie z kajuty. Na korytarzu przyłączył się do nich Chan. Przy zejściu na trap kapitan Hallet zatrzymał się chwilę i powiedział:

— Zaczekamy tu na Hepwortha.

John Quincy położył rękę na ramieniu Chana i powiedział:

— Charlie... czy potrafię się panu kiedykolwiek odwdzięczyć? Uratował mi pan życie!

Chan pochylił się nisko w ukłonie:

— Moja własna przyjemność nie da się wyrazić słowami — powiedział. — Zdarzało mi się już nieraz uratować tu i tam czyjeś życie, ale nigdy jeszcze życie, które zakiełkowało w kulturalnym mieście Bostonie. Będzie to wieczna złota pozycja na ekranie mojej pamięci.

Po chwili zjawił się Hepworth i powiedział:

— Wszystko w porządku. Kapitan zgodził się opóźnić nasz odjazd o godzinę. Pojadę z panami na posterunek policyjny.

Schodząc po trapie, Chan zwrócił się do Johna Quincy:

(86) Dalszy ciąg nastąpi

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 223-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76.. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00. wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

F-4 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier; druk. mat. 50 g. Br.